

S

STRZELEC

ORGAN ZWIĄZKU STRZELECKIEGO



Pan Prezydent Rzeczypospolitej przed strzelecką kompanją honorową

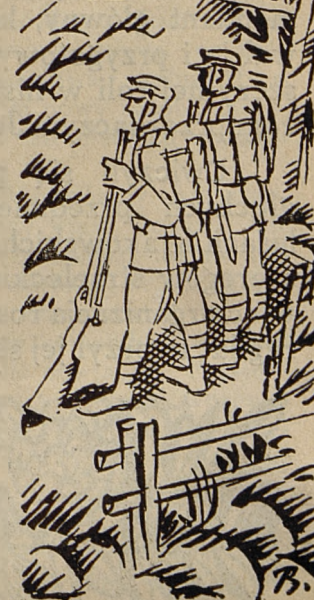


Wybrany ponownie Prezydent Rzplitej Prof. Ignacy Mościcki nierzadko daje dowody swego przyjaznego do strzelców stosunku. Nic zatem dziwnego, że strzelcy również chętnie manifestują swe uczucia dla Głowy Państwa. Na zdjęciu Pan Prezydent przed frontem kompanji strzeleckiej w Rzeszycy w czasie przejazdu do Spały.

Pod znakiem strzelectwa mobilizuje się całe społeczeństwo



W Podbużu, pow. drohobyckiego odbyły się zawody strzeleckie, w których wzięli udział przedstawiciele wszystkich sfer miejscowego społeczeństwa.



ŻYWY POMNIK

Marszałkowi Piłsudskiemu stanie wysiłkiem całego narodu

Tego nas organizacja strzelecka już nauczyła i już nie potrzeba nikogo z pośród gromady strzeleckiej przekonywać, że zamiast wznoszenia martwych, marmurowych pomników, stokrotnie lepiej jest czcić zasługę żywymi, ludzkimi czynami.

Zdążyliśmy nawet całkowicie się przyzwyczaić do tego sposobu składania hołdu i dzisiaj już każdy strzelec, choćby z najodleglejszych rubieży kraju, choćby z najdalszej, głuchej, zapadłej wioski wie znakomicie, że można obsadzić drogę owocowymi drzewami, lub zbudować własnymi siłami dom strzelecki, albo boisko, czy też strzelnicę — dla uczczenia historycznej rocznicy, czy bohaterskiego czynu wielkiego człowieka.

W roku bieżącym organizacja nasza będzie obchodziła dwudziestą piątą rocznicę istnienia ruchu strzeleckiego w Polsce. Przed dwudziestu pięciu laty bowiem powstały pierwsze komórki organizacyjne przedwojennego Związku Strzeleckiego, którym los dziejowy przeznaczył stać się załączkami przyszłego wojska polskiego i które dzięki temu zajęły szczytne miejsce w historii nie tylko organizacji, ale i całego naszego narodu.

Ruch strzelecki przed dwudziestu pięciu laty powołał do życia — dziś Pierwszy Marszałek Polski, wówczas — cichy działacz niepodległościowy — Józef Piłsudski. Organizację strzelecką Marszałek Piłsudski zresztą nie tylko stworzył, ale jako jej pierwszy komendant główny, kierował nią, rozbudowywał ją i przygotowywał do spełnienia tej zaszczytnej roli w historii polskiej, jaką strzelcom przeznaczyła Jego śpiżowa wola.

Cwiczyli się przedwojenni strzelcy po głuchych przedmieściach i w podmiejskich lasach krakowskich i lwowskich, ściągająca do szeregów strzeleckich co najlepsza młodzież, więc organizacja rosła i potężniała. Przez szereg lat tworzył jej siłę Komendant, nim nastą-

pił historyczny dzień 6 sierpnia 1914 roku, w którym pierwsza strzelecka kompania kadrowa przekroczyła granicę rosyjskiego zaboru, aby podjąć nieubłaganą walkę o wolność.

Dzisiaj żyjemy w niepodległej Ojczyźnie, rządzonej przez tych samych ludzi, którzy przed wojną zakładali pierwsze komórki organizacyjne Związku Strzeleckiego i którzy na ostrzach swych bagnatów Polsce przynieśli wolność; żyjemy i też przed sobą wytknęliśmy wzniosły cel.

Bohaterskim wysiłkiem przedwojennych szeregów strzeleckich zdobyta niepodległość obronić przed zakusami zewnętrznego oraz wewnętrznego wroga i organizm niepodległego państwa wzmocnić i rozbudowywać — oto hasła, które wypisaliśmy na naszych sztandarach i którym podporządkowaliśmy wszystkie siły i całą pracę strzeleckiej gromady.

A że możemy wyznawać te hasła i że wszystkie siły możemy zużytkowywać w służbie własnej, niepodległej Ojczyźnie — zasługa to Komendanta Piłsudskiego i stworzonego na Jego rozkaz i z Jego myśli Związku Strzeleckiego, którego jubileusz w bieżącym roku będziemy obchodzić.

Wszyscy już o tem wiemy, jak w tym jubileuszowym roku uczymy zasługi twórcy i pierwszego komendanta głównego Zw. Strzeleckiego — Józefa Piłsudskiego. Odbywa się w terenie ogólnopolski konkurs pracy strzeleckiej, urządzone są różne inne imprezy, z których ma powstać w stolicy wielka, kryta strzelnica imienia Marszałka.

Ta strzelnica nie może i nie powinna być wzniesiona wysiłkami jednostek. Twórcę ruchu strzeleckiego w Polsce uczymy żywym czynem, na który się złożą wysiłki całego narodu.

Obywatele! Naszym obowiązkiem jest, aby istotnie cały naród tą sprawą się zajął. Spełnienie tego obowiązku — oto program naszej pracy na dni najbliższe.



„TEMIDA I“ NA PEŁNEM MORZU

List do „Strzelca“ od uczestnika strzeleckiej wycieczki propagandowej do państw bałtyckich

Na molo oficerskiego Jacht-Klubu przybyłem 13.V.

Do dnia tego załoga nasza pod kierownictwem komandora Ziółkowskiego ukończyła czynności przygotowawcze do wyjazdu. Zostałem więc jacht już ołaklowany i oporzadzony, a inwentarz skompletowany. Zostałem słowem wszystko w „porządku”, gdyż pod okiem komandora Ziółkowskiego nie mogłoby być inaczej.

Zostały mi jeszcze tylko sprawy paszportowe, które do wieczora wykończyłem na gładko.

W niedzielę dnia 14.V. dobili do nas płk. Gluth-Nowowiejski i mjr. Remer. W dniu tym o godz. 12-iej wzięliśmy udział w otwarciu oficerskiego Jacht-Klubu, składając od Temidy, strzeleckiej grupy wodnej i od Z. S. na ręce adm. Unruğa, prezesa Klubu, życzenia dalszego pomyślnego rozwoju. Wzamian za to przyjęliśmy od admirała Unruğa życzenia dobrych wiatrów.

Życzenia dobrych wiatrów! Podciągnęło nas to życzenie w fasonie morskim. Wszak na łodzi mamy do czynienia tylko z życzeniami „szczęścia, zdrowia i powodzenia”, a tu życzenia „dobrych wiatrów”. Obecny na uroczystości otwarci przystani gen. Zaruski nie był tak patetyczny w życzeniach. Życzył on nam jedynie tylko samych „wiatrów”, bez „dobrych”, bo przecież wystarczyć muszą dobrej załodze tylko jakiegokolwiek wiatry, by móc płynąć i osiągnąć cel.

O godz. 13-iej wypłynęliśmy na „wyjazd próbny”. Zaprosiliśmy też na jacht p. gen. Zaruskiego, który chętnie nasze zaproszenie przyjął.

Pogoda ładna, wiatr pomyślny, płyniemy. Komandor Ziółkowski nie spuszczał z oka nikogo z załogi, by przekonać się, czy załoga strzelecka zadośćuczyni jego wymaganiom, streszczającym się w jednym zdaniu: „wszystko ma być w porządeczku”.

Popłynęliśmy przy rozwiniętych żaglach aż poza Gdańsk. Komandor Ziółkowski zawinął do portu na

żaglach, co było nielada wyczynem. No, ale taki wilk morski, jak nasz komandor, to u niego znowu nic tak szczególnego. Podglądałem tylko oblicze komandora, chcąc wyczytać w nim, czy abyabrał do nas zaufania.



Kapitan jachtu, komandor Ziółkowski, obok niego jego zastępca ob. Zborowski, kmdt oddziału wodnego.

Z obawą zadawaliśmy mu pytanie, czy jest zadowolony z próbnej jazdy. Gdy odpowiedział nam, że jutro wypływamy, byliśmy szczerze uradowani decyzją naszego kierownika.

Zarządził on jeszcze pewne poprawki, jeszcze pewne uzupełnienia inwentarza, których brak wyszedł podczas jazdy próbnej — nakazał wykończyć, co się też stało.

Wieczorem wyszliśmy na miasto. Jakie zdumienie nas ogarnęło, gdy wracając nie zastaliśmy jachtu przy molo. Oto wieczorem nadeszła wielka martwa fala od morza, załoga więc samodzielnie odbiła od brzegu na morze, by nie dopuścić do rozbicia statku. Pierwszy ten samodzielny wyczyn w morze naszego zastępcy, ob. Zborowskiego Stanisława, wzbudził w nas i w komandorze Ziółkowskim nowy zasób zaufania co do wyrobienia naszych strzeleckich wilków morskich.

Poniedziałek, o godz. 11.30, odbijamy. Ale z pogodą niewyraźnie. Chłód, zimny wiatr, deszcz. Nie boimy się go jednak wcale, gdyż zajeżdżać mamy tylko do wolno-cłowych składów morskich celem nabrania prowiantu. Jedziemy przytem na motorze, by wypróbować go na pewne, pozatem komandor zarządził taką, a nie inną jazdę, by ustalić dewjacje. Przemoczeni do cna, zawinęliśmy do portu. Mamy wprowadzić na statku ubrania sztormowe, deszcze lunał, jednak tak mocny i tak nagły na morzu, że nie mieliśmy nawet czasu na wdzianie „żółtek” otrzymanych z ośrodka, by uchronić się od zmoknięcia.

W porcie uzupełniliśmy naszą kuchnię, co trwało do wieczora. Lecz niestety o wyjeździe w morze



Ostatnie przygotowania na pokładzie „Temidy” przed wypłynięciem na pełne morze.

na noc, nie mogło być mowy. Zimno, chłód i deszcz, to jeszcze żadna przeszkoda dla komandora Ziółkowskiego. Zapowiedź stacji meteorologicznej powstrzymała nasze zamiary wyjazdowe. Oto podano nam ze stacji zbliżanie się wiatru mocnego, szóstką, i do tego wprost przeciwnego od naszego kursu na Libawę.

Komandor zarządza przeto postój do chwili otrzymania dalszych wiadomości ze stacji meteorologicznej, więc czekamy. Ustalamy porządek wacht, służbę na okręcie i w kajutach, otrzymuje funkcje. Nikt nie jest od niej zwolniony.

Płk. Nowowiejski otrzymuje funkcję obsługi sprzętu technicznego i radiotelegrafisty jachtu, ma łapać komunikaty, składać biuletyny meteorologiczne, podawać je do dziennika okrętowego. Ja wchodzę w skład wachty I-ej, mjr. Remer w skład wachty II-ej.

We wtorek nie wyjeżdżamy. Wolny czas wykorzystujemy na złożenie wizyty p. ministrowi R. P. w Gdańsku i p. płk. dypl. Rosnerowi. Przyjmujemy rewizyty.

Tymczasem zapowiedź gdańskiego P. I. M.-a

sprawdza się. Nadchodzi mocny wiatr sztormowy, przytem chłód i deszcz do niemożliwości. Wstrzymujemy wyjazd i łapiemy komunikaty. Zapowiadają one lepszą pogodę dopiero na czwartek, lecz czujemy wyjazd na jutro.

Przykrzy się bowiem życie w porcie, a Komandor też z natury nie jest usposobiony na długie czekanie na lądzie.

Środa. Otrzymujemy wiadomości, że sztorm wyrzucił w nocy jakiś statek na Hel. Bylibyśmy dobrze wyglądali na morzu! Brrr!

W tej chwili jednak niebo klarowniej, wiatr „west“, deszcz delikatny mży i mrozi chłodem. Komandor zjawia się z wesołą miną: wyjeżdżamy! Celnicy odplombowują zapasy, kucharz ogłasza ostatni obiad portowy, t. j. z trzech dań, bo na morzu to nie wiadomo, ile dań uda się mu urządzić w przewidywaniu latania kuchni i garnków i w przewidywaniu konieczności oddawania zapasów morzu.

Jedziemy!!! A życcie nam „dobrych wiatrów“
Henryk Bezeg.

ŁĄCZYĆ CZY DZIELIĆ?

Głos w dyskusji: „Co będziemy robili w oddz. po odbyciu służby wojskowej?”

Aby się stać prawdziwym strzelcem, trzeba przedewszystkiem poznać szlachetną ideę strzelecką, a kto ją raz zrozumie, ten napewno zostanie strzelcem do końca życia. Dla strzelca nigdy niema przerwy w pracy w Z. S. Zawsze to samo zadanie, ten sam obowiązek i to samo prawo najwyższe: — Dobro Państwa. Pomiędzy strzelcem - rezerwistą a strzelcem przedpoborowym istnieje tylko ta różnica, że pierwszy pracuje w oddziale nad uświadomieniem samego siebie, drugi zaś jako współwychowawca młodszego pokolenia.

Lecz obowiązek obywatelski tak pierwszego, jak i drugiego jest zawsze jeden i ten sam i ktoby się chciał od tego obowiązku uchylić, ten grzeszyłby ciężko wobec własnej ojczyzny.

Rezerwista to przecież żołnierz - obywatel, który przeszedł twardą szkołę żołnierską i nabył to wszystko, co jest potrzebne do obrony własnego Państwa, dlaczegóżby się nie miał podzielić tą wiedzą z młodszymi kolegami w oddziale. Rezerwista w oddziale jest potrzebny niemal na każdym kroku. Czy to w p. w., czy w przysposobieniu roln. czy też w pracy świetlicowej, wszędzie swoją wiedzą, powa-

gą, dobrą radą może oddać wielkie usługi. Nic to nie szkodzi, że rezerwista po odbyciu służby wojsk. wejdzie w związek małżeński i założy wspólne ognisko rodzinne. Dobry obywatel zawsze znajdzie chwilę wolnego czasu, aby go poświęcić dla dobra Ojczyzny. Zresztą rezerwista będzie się ocierał o ludzi starszych, t. j. o tę warstwę społeczeństwa, która wobec Z. S. zachowuje się dotychczas prawie biernie, a więc ten rezerwista powinien szerzyć ideę strzelecką i jednać jaknajwięcej sympatyków i współpracowników do wielkiej

pracy dla dobra Państwa.

Niemiecki attache wojskowy w Belwederze



Pan Marszałek Piłsudski przyjął ostatnio na audjencji nowomianowanego niemieckiego attache wojskowego, gen. Schindlera.

Przy sposobności chciałbym poświęcić kilka słów sprawie poruszonej przez ob. Torońskiego, t. j. oddziałów mieszanych, którą tak ostro napiętnowała ob. Czajkowska. Nie jestem bynajmniej przeciwnikiem oddziałów oddzielnych, t. j. męskich i żeńskich. Wszystko to piękne i dobre o czem pisze ob. Czajkowska, lecz o jednym jeszcze zapomniała tu obywatelka. A mianowicie: nie wszędzie są odpowiednie warunki do zorganizowania oddziałów oddzielnych. Jeżeli jestem za tem aby wprowadzić oddziały mieszane, to mam na myśli przede wszystkim wieś. Są

wioski, w których się nigdy nie da zorganizować oddziałów oddzielnych, gdyż brak tam odpowiedniej ilości dziewcząt, a jeśli i to jest możliwe, to brak znów odpowiedniego człowieka, któryby pokierował oddziałem żeńskim. Dziewczęta tam chodzą sobie luzem, bądź też zapisują się do organizacji wrogich Zw. Strzeleckiemu. A trudno sobie wyobrazić, aby poza ćwiczeniami wojskowymi można się w oddziale obejść bez dziewczyny. Są wprawdzie wypadki, że dziewczęta pomagają w pracy strzelcom, lecz czują się one tam nieswojo, gdyż nie posiadają praw członkowskich. Może i niejedna dziewczyna marzy o mundurku strzeleckim, aby w nim stanąć ramię w ramię z chłopakiem do wspólnej pracy. I całkiem słusznie. Jeżeli dziewczyna wraz z chłopakiem pracuje na każdym polu pracy, to dla czegożby nie miała stanąć razem do pracy państwowo - twórczej! Czekać na połączenie oddziałów, aż młodzież nasza stanie na

wyższym poziomie kultury, to tylko szkoda dla Państwa. Właśnie nikt inny, tylko Zw. Strzelecki może podnieść naszą kulturę i wychować nas na dobrych obywateli. Ob. Czajkowska wyrządza krzywdę nam strzelcom wioskowym, twierdząc, że każda zabawa, wesele, chrzciny, kończą się na wsi bójką. Zdarzają się wypadki, że gdzieś pobijają się chłopaki, lecz zdarzają się one i w sferach wyższych.

Jeżeli dotychczas nie dorównaliśmy w pracy oddziałom miastowym, to nie można nam zarzucić, że nie posiadamy choć iskierki miłości Ojczyzny, a gdzie jest miłość Ojczyzny, tam jest poczucie obowiązku do pracy. Zresztą, niech każdy uczyni dla dobra Ojczyzny to, na co się zdobyć może: „Czyni każdy w swem kółku, co każe Duch Boży, a całość sama się ułoży”.

Markowa, w maju 1933 roku.

Konstanty Faliński.



DAŻMY DO PODNIESIENIA WYNIKÓW PRACY

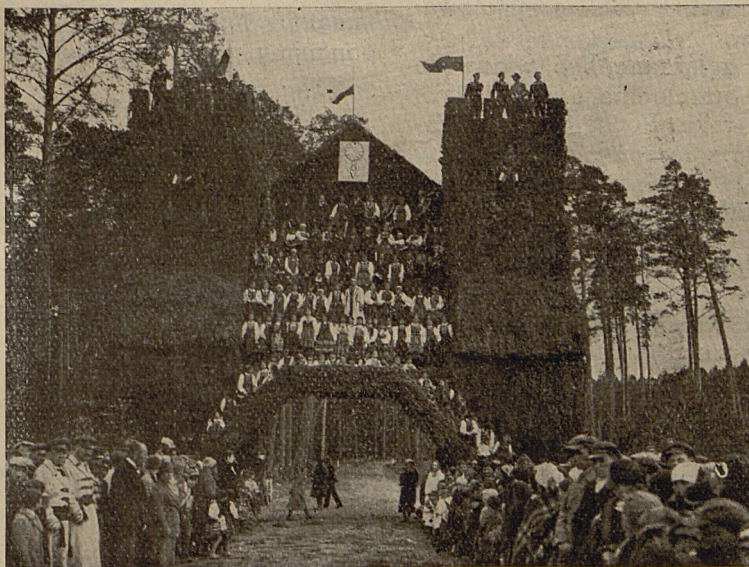
Zdajemy sobie zapewne jasno z tego sprawę, że każda nasza praca tem większe i tem pełniejsze da rezultaty, jeżeliśmy z siebie włożyli w nią jaknajwiększą ilość świadomej celu i środków energii, naszej myśli, troski i pracy fizycznej. Przyczem pamiętać należy, że każdą rzecz wykonaną dobrze można zrobić lepiej, a wykonaną lepiej można zrobić jeszcze lepiej. I w tem doskonaleniu, że tak się wyrażę, siebie oraz jakości swojej pracy w stopniu i wszechstronności opanowania pewnej wiedzy (np. rolniczej) lub poznawaniu coraz to lepszych i doskonalszych środków, mających na celu już to ułatwienie pracy, już to podniesienie jakości jej wyników niema granic.

Chciałby, żebyśmy powiększyli chwilę zastanowienia i zwróciły uwagę na nas samych, konkursistów. Czy istotnie my strzelcy, uczniowie przysposobienia rolniczego, robimy to wszystko, co nawet w naszej, jak zwykle po-błażliwej, samoocenie, robić należy. Czy nie

mamy jeszcze za wiele tych niedomagań, niedociągnięć w pracach przysposobienia rolniczego. Czy nie traktujemy często pracy przysposobienia rolniczego zbyt powierzchownie?

Zastanówmy się i rozważmy w kolejności corocznego przebiegu prac przysp. rolniczego i zobaczymy, jak my, poszczególni konkursiści wyglądamy na tle prac p. r., zobaczymy jak wygląda praca w naszym zespole i t. p. Zgłoszenie się do prac p. r. nas jako strzelców — uczniów i zespołu. W odniesieniu do tego pierwszego jakby momentu pracy przysposobienia rolniczego mamy stosunkowo duże grzechy. Cechuje nas tu w pierwszym rzędzie opieszałość, często ślamazarność myślenia, że to jeszcze czas, a zresztą zbyt może częste mniemanie: jak ja się zgłoszę dwa — trzy miesiące później, to i tak mnie do pracy przysposobienia rolniczego przyją. To samo rozumowanie mniej więcej odnosi się do zespołu, jako całości.

Spała radośnie wita Pana Prezydenta



W czasie pierwszej podróży Pana Prezydenta po ponownym wyborze ludność Spały i okolicy radośnie witała Pana Prezydenta. Na zdjęciu żywa brama triumfalna na drodze do pałacu w Spale.

Jest rzeczą zrozumiałą, że tych niedociągnięć w okresie zgłoszeń być nie powinno. Zgłoszenie się do prac przysposobienia rolniczego przez poszczególnych strzelców winno nastąpić po uprzednim przemyśleniu i zrozumieniu samej istoty prac p. r., jako pewnego rodzaju szkoły rolniczej, — doszkalania, przysposabiania się do przyszłego zawodu rolniczego.

Zatem jeżeliśmy mieli takie podejście do prac przysp. rolniczego, to z niego w dalszym następstwie winno się zrodzić docenianie samej pracy i jej solidność.

Nie może tu być zatem roboty na rozkaz, na zlecenie, czy nawet że tam gdzieś, ktoś chce, żebyśmy w pracach przysposobienia rolniczego udział wzięli. Wiemy dobrze, że każda praca, jeśli nie wypływa z wewnętrznej potrzeby poszczególnych jednostek, słabe daje rezultaty. Bez zainteresowania się, a zatem i doceniania prac p. r. ciężko i trudno, bo z niechęcią, człowiek pracuje. Zatem niech między nami nie będzie ludzi, w ten czy inny sposób zniewolonych do prac przysposobienia rolniczego.

Biorąc rzecz z drugiej strony stwierdzam, że cała gromada strzelecka, wszystkie oddziały jakie są w Polsce, i mają po temu warunki, t. zn. mieszkają na wsi i mają kawałek ziemi własnej, winny wziąć udział w planowych pracach przysp. rolniczego, prowadzonych poprzez trzy stopnie sprawności p. r. — przez trzy lata kolejno po sobie następujące.

Wracając do momentu pierwszego w pracach przysp. rolniczego, zgłoszeń do konkursu, rzecz ta winna się przedstawiać w ten sposób, że już dziś poszczególni strzelcy w oddziałach, winni przemyśleć samą potrzebę prowadzenia akcji przysposobienia rolniczego. W najbliższym czasie, w niedzielę czy święto na zbiorce oddziału, poświęconej może specjalnie zagadnieniom rolniczym ustalić temat, jakoś konkursu, obmyśleć miejsce w polu, gdzie będziemy daną roślinę uprawiać, zrobić to najlepiej z rodzicami, żeby później nie było żadnej kwestji.

Po zbiorze roślin przystąpić do planowej uprawy. Zespół konkursowy uprawowy winien być zgłoszony jaknajwcześniej, ma to duże znaczenie, bowiem często nawet upada zespół cały tylko dlatego, że nie miał w odpowiednim czasie wybranych i przygotowanych poletek do konkursów.

Zmontowane zespoły zgłaszane być winny do powiatowej komendy Zw. Strzeleckiego nie później jak do 1 listopada każdego roku. Powiatowa Komenda Zw. Strzeleckiego całość zgłoszeń z oddziałów w powiecie winna przekazać powiatowej organizacji rolniczej w pierwszych dniach listopada.

E. Mioduszewski.

O CZEM

STRZELEC — KONKURSISTA MUSI PAMIĘTAĆ

Strzelcy konkursiści! W pracach naszych w przysposobieniu rolniczem, rozpoczętych w poszczególnych zespołach uprawowych i hodowlanych, obok dalszego, teoretycznego dokształcania się (czytanie książek rolniczych i broszur, dyskusyj i t. p.) nadszedł dalszy etap w pracy praktycznej — pielęgnacja. Pamiętajcie zatem, że choćbyście jaknajlepiej ziemię uprawili i wynawozili i najdorodniejszym ziarnem obsieli, jeżeli nie dopilnujecie wykonania w odpowiednim czasie robót pielęgnacyjnych, plon i dochód z waszej pracy będzie wątpliwy i bardzo często zawodny. A na taki wynik pracy żaden strzelec przecież nie pozwoli.

Po stosunkowo długim okresie chłódów, a ostatnio deszczów, nastąpiło ocieplenie, stąd wprost nagłe obudzenie się energii życiowej roślin. Buraki, marchew pastewna już nam skielkowały, ziemniaki stopniowo wydostają się na wierzch. Cóż mamy zatem robić, w czym tym naszym roślinkom pomóc. Słyszeliście na kursach i czytaliście w broszurce konkursowej o konieczności utrzymywania ziemi w wierzchniej warstwie w stanie pulchnym, a niedopuszczaniu do rozwielenienia się zielska, chwastów i potrzebie przerywki buraków, marchwi i t. p.

Nie zwlekając zatem dłużej, jak do chwili, gdy burak osadzi 4 listki (2 pary), a marchew osiągnie wysokość 4—6 centymetrów trzeba przystąpić do przerywki.

Przerywkę zrobimy odrazu dobrze, pozostawiając po jednej roślince w danym miejscu. Ziemniaki pobronujemy, bacząc by zębami brony ich nie powyrwać, a tylko pokruszyć skorupę ziemi, zniszczyć chwasty.

Przeczytajmy w broszurce i dowiedzmy się, dlaczego to przerywkę trzeba tak wcześnie wykonywać i odrazu dobrze, podobnie jak i o bronowaniu ziemniaków i późniejszym ich obsypywaniu. A nie zapomnijmy pracy naszej zapisać w dzienniczku notatkowym.

W niedzielę pójdźmy całym zespołem z przodownikiem i obejrzymy baczenie jak wyglądają konkursy u innych w zespole. Uwagi przodownika zapamiętajmy dokładnie i wykonajmy w pierwszym dniu roboczym jego polecenia.

E. M.

Już w najbliższym numerze „Strzelca” rozpoczynamy cykl artykułów z zakresu praktycznych zagadnień prawnych pła b. viceprezesa sądu apelacyjnego

OBYWATELA DR. ANTONIEGO MATAKIEWICZA

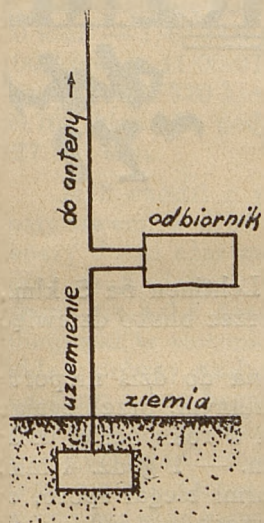
w pierwszych artykułach będą poruszane sprawy: współpracy sądów w odbudowie moralnej społeczeństwa, sądowych prób pojednania stron, komorników i czynności egzekucyjnych i t. p.

BUDUJEMY WŁASNE RADJO.

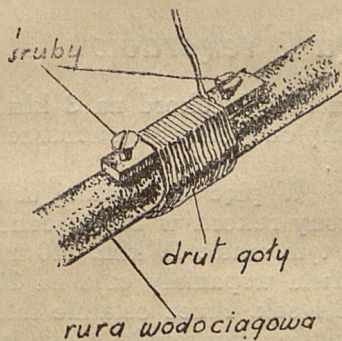
ANTENA I UZIEMIENIE

Aparaty kryształkowe i większa część aparatów lampowych posiadają połączenia z przewodnikiem wysoko zawieszonym, zwanym *antena* oraz drut, któryby je łączył z ziemią, zwany *uziemieniem* (rys. 1).

Drut uziemiający prowadzimy drogą najkrótszą do ziemi, najlepiej tuż pod drutem prowadzącym do anteny. Drut ten winien być dwa do trzech razy

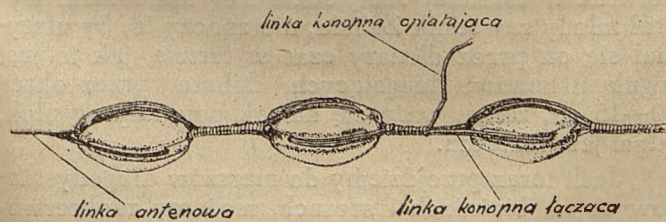


Rys. 1.



Rys. 2.

grubszy od linki antenowej, na powierzchni swej izolowany, co zapobiega trzaskom, pojawiającym się w słuchawkach. Koniec drutu przylutowujemy do kawałka blachy cynkowej lub żelaznej cynkowanej o wymiarach mniej więcej 50 x 50 cm., albo też starego wiadra również z cynkowanej blachy. Wiadro lub blachę zakopujemy aż do warstwy wodonośnej lub w najgorszym razie wybieramy tylko takie miejsce, gdzie ziemia posiada stałą wilgoć. Gdybyśmy zaś nie mieli pod ręką blachy cynkowanej, możemy dać sobie z tym radę, zakopując wachlarzowo drut goły (nieizolowany) lub linkę antenową. W ten sposób umieszczony drut, lub blachę przysypujemy potłuczonym koksem, a na pierwsze warstwy narzuconej ziemi wylewamy kubek słonej wody.



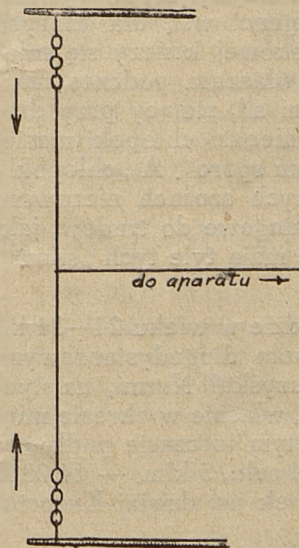
Rys. 5.

Można znacznie prościej rozwiązać kwestję uziemienia, o ile mamy w domu wodociąg. W tym celu wybieramy miejsce na rurze wodociągowej, gdzie ma być dołączone uziemienie, oczyszczamy to miejsce papierem szmerglowym lub pilnikiem aż do połysku i owijamy zwoj przy zwoju również oczyszczonym drutem uziemienia (o ile był izolowany, zdzieramy uprzednio izolację i goły drut przecieramy papierem szmerglowym). Długość uzwojenia winna być 4 — 5 cm. Końce zamocowujemy, a całość zabezpieczamy

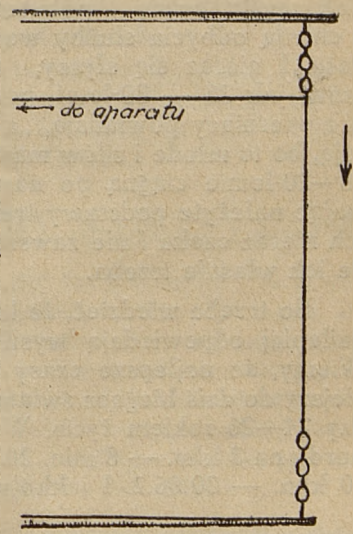
od śniedzi taśmą izolacyjną. Dobrze jest również drut uziemiający przylutować wprost do rury. Jeżeli zaś chcemy uniknąć lutowania, a jednocześnie upewnić się co do ścisłego przylegania drutów do rury, stosujemy urządzenia wskazane na rys. 2.

Przykręcając śruby, w znacznym stopniu wzmacniamy to przyleganie. Pamiętać przytem musimy, że grubość przewodnika uziemiającego winna być co najmniej 3 milimetry.

Do sporządzenia anteny używamy zazwyczaj górnego przewodnika splecionego z kilkunastu cienkich drucików, t. zw. *linki antenowej*. Linka antenowa może być miedziana, brązowa, a jej powierzchnia posrebrzana, lub nawet lakierowana, a to celem zabezpieczenia jej przed śniedzią. Anteny mogą być wielu rodzajów i kształtów. Naszym celem najlepiej będzie odpowiadała antena w kształcie dużej litery T, zwanej w skróceniu anteną T-ową (rys. 3), lub w kształcie litery L odwróconej (rys. 4). (Wielkość uziemienia waha się i zazwyczaj w granicach $\frac{1}{2}$ do $\frac{1}{3}$ długości anteny).



Rys. 3.



Rys. 4.

Linkę antenową długości 40 — 50 metrów zawieszamy na porcelanowych izolatorach, które umieszczamy po dwa lub po trzy w rzędzie. Izolatory te łączymy między sobą sznurem smołowanym, lub zwykłym sznurem konopnianym. Jeśli stosujemy sznur konopny, to po wykonaniu połączeń zanurzamy całość wraz z izolatorami w płynnej parafinie (rys. 5).

Drut anteny powinien przechodzić możliwie zdala od drzew i blaszanych dachów, nie powinien iść równoległe do znajdujących się w pobliżu przewodów telefonicznych i elektrycznych oraz innych anten. Nasza antena powinna być zawieszona możliwie wysoko, tak ażeby górowała nad otaczającymi ją budynkami i pobliskimi drzewami.

Antena T-owa (rys. 3) najlepiej odbiera fale biegnące od strony jej ślepych końców, podobnie antena kształtu L — odwróconego — od strony przeciwnej jej dłuższego końca (rys. 4).

Jeżeli nie chcemy zakładać anteny zewnętrznej, możemy połączyć się przez specjalny kondensator z kontaktem oświetleniowym, lub też owinać przewodnik biegnący do żarówki kilkunastoma zwojami izolowanego drutu antenowego. Są to t. zw. *anteny zastępcze*.

Odprowadzenie, czyli drut przechodzący od ante-

ny do aparatu należy na całej przestrzeni zaizolować, a to dlatego, aby uniknąć zetknięć z otaczającymi przedmiotami. Chcąc przepuścić odprowadzenie przez ramę okienną, wiercimy najpierw w niej dziurę i zakładamy t. zw. fajkę porcelanową, lub zwykłą gumową rurkę, przez którą przewlekamy drut do połączenia już z naszym aparatem.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

SPORT DŁUGODYSTANSOWY

W świetle wieku i rekordów

Jest szereg sportów, które długością swego istnienia oraz wynikami dobrze wytrenowanych zawodników wzbudzają podziw dla sprawności organizmu ludzkiego, należycie do tych wysiłków przygotowanego.

U nas zakorzeniło się nieco błędne mniemanie, że, im młodszy zawodnik, tem zdolniejszy jest do wysiłku. Tak myślą ludzie i półinteligenci wsi, dla których z chwilą odbycia służby wojskowej kończy się młodość. I nieraz się słyszy, zwłaszcza podczas marszów, jak 25 — 30-letni, pełni sił, stojący przy drodze wieśniacy powiadają, „a niechta chłopoki masierują, bo to młode i siłow majom sporo”. A „chłopoki” 18—20-letnie ciągną po naszych szosach niezawsze mając należyte podstawy treningowe do trudów, jaki ich nieraz czeka i nie zawsze mają tyle tych „siłow”, ile ich właśnie trzeba.

Bo trzeba wiedzieć, że ludzie w wieku 24—34 lat najlepiej odpowiadają wysiłkom długodystansowym. Wiemy, że najlepsze czasy uzyskał Nurmi, najstarszy do dziś biegacz świata, właśnie w okresie między 24—26 rokiem życia. W tym to czasie padły rekordy na 3 klm. — 8 min. 20,4 sek., 5 klm. — 14:28,2, 10 klm. — 30:06,2. I jakkolwiek już dzisiaj Kusociń-

ski ruszył rekord na 3 klm., a Lehtinen na 5 klm., stały one jednak niewzruszenie przez blisko dziewięć lat.

W pięć lat później ustanawia do dziś nieporuszony rekord w biegu jednogodzinnym, przebiegając w tym czasie 19 klm. 210 mtr., a w rok później ustanawia wspaniały czas na 20 klm. — 1 godz. 4 min. 38,4 sek. Przez ostatnie lata Nurmi biegał sporo, osiągając doskonałe czasy, nie wraca już jednak do dawnej formy z okresu najlepszych lat dla dystansów od 5—20 klm., t. j. od 24—28 lat. Po dwudziestym ósmym roku życia, jak wykazują doświadczenia, wraza wytrzymałość, maleje jednak już szybkość. Spodziewać się należy, że Nurmiego zobaczymy niedługo startującego z powodzeniem w biegu maratońskim, na czym pewnie zakończy należyte wypracowaną karierę wielkiego biegacza.

Poprzednik Nurmiego, finn Kohlemainen, mając dobrze powyżej 30-ki ustanawia najlepszy dotychczas czas maratonu, t. j. biegu na 42 klm. 200 m. — w czasie — 2 godz. 32 min. 35 sek.

W Polsce nie było jeszcze maratończyka, który miałby odpowiedni trening. Biegają przeważnie ludzie zamłodzi, nie dysponujący odpowiednimi siłami fizycznymi, lub starsi, nieodpowiednio przygotowani. Nie mamy też w tej dziedzinie żadnych wyników. Jakkolwiek w ostatniej olimpiadzie bieg maratoński wygrał młody zawodnik Zabala, nie znaczy to, by utrzymał się on przez dłuższy czas w formie, jak to jest regułą u finnów, biegających dobrze przez okres 10—15 lat, zanim wąż się na tak poważny wysiłek, jakim jest maraton.

Jeśli teraz przejdziemy do marszów długodystansowych na bieżniach i szosach, możemy zaobserwować to samo zjawisko: najlepsze wyniki osiągają zawodnicy starsi, w wieku około 30 lat i z tych rekrutują się przeważnie marszowcy rekordziści.

Przypatrzmy się tym wynikom, które powinny zainteresować każdego strzelca, jako że naród strzelecki też nieźle chodzi. Na bieżniach osiągnięto dotychczas następujące rekordy: 3 klm. — 12 min. 53,8 sek., 5 klm. — 21:58,8; 10 klm. — 45:26,4; 15 klm. — 1 godz. 10,23 min.; wszystkie te wyniki są dziełem duńczyka Rasmussena, z roku 1918. Rekord na 20 i 25 klm. dzierży Włoch Valente czasami: 1:36:34,4, oraz 2:03:49. Anglik Laner przebył jednogodzinnym



Pomyślmy o sezonie marszowym, który zapoczątkowują już 4 czerwca okręgi lwowski i przemyski marszami eliminacyjnymi do Kadrówki.

chodem 13 klm. 275 m. Jego rodak Ross osiągnął w 2 godzinach — 24 klm. 256 m. a Perkins 24:893 m. W 4 godz. francuz Anthoine przebył 44 klm. 464 m., w 6 godz. Anglik Butler 64 klm. 47 m. w 12 godz. Horton przebył 117 klm. 612 m., a Hamond w 24 godziny 211 klm. 350 m. Wszystkie powyższe wyniki odnoszą się do chodów na bieżniach.

Jeśli chodzi o marsze na szosach, rekordy światowe, jednak nieoficjalne, bo te nie są przez międzynarodową federację lekkoatletyczną prowadzone, przedstawiają się następująco: 10 klm. — 47:54,0 min.; 20 klm. — 1:40:33,0 godz.; 50 klm. — 5:00:03,0 godz.; 100 klm. — 11:00:07,0 godz.; 1 godz. — 12.405 klm.; 2 godz. — 22.720 klm.; 4 godz. 42.200 klm.; 6 godz. — 58.700 klm.; 12 godz. — 102.300 klm.; 24 godz. — 127.100 klm.

Jeśli chodzi o porównanie z naszymi wynikami marszowemi w drużynie, możemy powiedzieć, że najlepszy dotąd czas marszu zespołowego z bronią wyniósł na Kadrówce okrążyło 5 godz. na 40 klm. co równa się o 1,5 gorzej na 10 klm., niż brzmi rekord olimpijski w stosunku do 50 klm. Jak z powyższego widać, dobrzy nasi marszowcy wypuszczając się pojedynczo i bez broni, mieliby duże szanse w takich zawodach, tembardziej, że trasa Kadrówki jest dobrze górzysta. Odnosnie zaś do wyników zeszłorocznego marszu Greena na 50 klm., czas strzelca Powierzy w takim samym marszu w Polsce był o 18 sek. na klm. gorszy. Nasz zawodnik maszerował jednak bez należytej konkurencji, a w drodze powrotnej przez 25 klm. pod silny wiatr. Mam wrażenie, że w tej dziedzinie moglibyśmy się, po należytem przygotowaniu, pokusić o laury olimpijskie. Podając powyższe wyniki, spodziewamy się, że niejeden strzelec spróbuje swych sił, dla porównania co też on w tej dziedzinie potrafi — i jak daleko ma jeszcze do rekordu.

M. K.

KURSY DLA KANDYDATÓW

Na powiatowych referentów sportowych.

Sport w powiecie zależny jest od umiejętnego kierownictwa. Nie pomogą żadne rozkazy i nakazy, jeśli niema człowieka, który będzie umiał rzecz wykonać. Celem zarządzenia tej bolączce zostaną z inicjatywy Komendy Głównej przeprowadzone w lipcu i sierpniu dwa kursy dla kandydatów na referentów sportowych powiatów w ośrodku w. f. w Poznaniu oraz Brześciu nad Bugiem.

Kurs w Poznaniu rozpocznie się 3 lipca i trwać będzie do 29 lipca. Kurs w Brześciu odbędzie się w okresie od 7 sierpnia do 2 września. Na kurs w Poznaniu może być przyjętych 30 uczestników z okręgów Łódź, Kraków, Poznań, Toruń oraz podokręgu Śląsk. Kurs w Brześciu obsyłają okręgi: Lublin, Grodno, Lwów, Brześć, podokręgi Wilno, Wołyń, Nowogródek, Stanisławów, Tarnopol.

Warunki przyjęcia na kurs obowiązują następujące:

a) wykształcenie w zakresie 4 klas szkoły średniej, b) wiek nie niżej 21 lat, c) posiadanie P. O. S. i O. S., d) wykazanie się dodatnią pracą sportową

i organizacyjną na terenie Z. S., e) bardzo dobry stan zdrowia (świadcstwo lekarskie), f) zobowiązanie do 3-letniej pracy w Z. S., g) wskazane jest, by kandydat był podoficerem rezerwy.



Turystyka piesza jest niezwykle przyjemną i dostępną dla wszystkich gałęzi sportu.

Kandydaci mają przywieźć z sobą następujące wyekwipowanie osobiste: kostjum sportowy, spodnie lub kostjum kąpielowy, 2 pary pantofli sportowych, karabinek małokalibrowy, 100 sztuk amunicji, koc, poduszkę, menażkę, przybory do jedzenia, przybory toaletowe, przybory do pisania.

Zgłoszenia kandydatów należy kierować na kurs poznański do dnia 15 czerwca do Komendy Okręgu Z. S. Poznań, na kurs do Brześcia do dnia 15 lipca do Komendy Okręgu Z. S. Brześć.

SPORT WŚRÓD STRZELCÓW

MARSZE ELIMINACYJNE DO KADRÓWKI. — W dniu Zielonych Świątek odbędą się pierwsze w tym roku marsze eliminacyjne do Kadrówki. Marsze w tym czasie organizują: okręg lwowski na trasie 44 klm. Zadwórze—Lwów, oraz okręg przemyski w Przemyślu. Z zawodach lwowskich biorą udział zespoły obwodowe, w zawodach przemyskich najlepsze zespoły powiatowe. Zgłoszenia, w jednym jak i w drugim wypadku przyjmowane są w odpowiednich okręgach do dnia 30 maja.

OSTATNIE WIADOMOŚCI ZE SPORTU WODNEGO NA TERENIE ZW. STRZELECKIEGO. — W związku z coraz większym zainteresowaniem jakie okazują poszczególne oddziały Z.S. sportom wodnym, ogłosi Komenda Główna w najbliższym czasie zarządzenia dotyczące bander i proporców wodnych Z. S. Ciekawym podajemy do wiadomości, że tak bandera, jak i proporce będą kombinacją nowych barw Z. S., t. j. zielono - czerwono - białe. Wszystkie łodzie i kajaki Z. S., pojawiające się na wodach naszych rzek i jezior, będą więc odtąd miały własny znak wodny. Wysły też już zarządzenia, jak mają być malowane kajaki i jak na nich znaczone nazwy oddziałów, N-ry kolejne kajaków i okręgi z których pochodzą. Zaznaczamy również, że zostały ustalone proporce wodne: komendanta głównego, okręgu, powiatu i oddziału. Są to proporce o tych samych barwach, jednak z pewnymi specjalnymi znakami.

ŚWIĘTA GMINNE W. F. i P. W. POWIATU BIAŁOSTOCKIEGO. — Na względu na szczupłe środki finansowe powiatowy komitet w. f. nie przewiduje w roku bieżącym święta powiatowego p. w. i w. f., wzamian za to urządza święta gminne w następujących terminach i miejscowościach: w Suraziu

dnia 21 maja b. r. dla m. Suraża, gminy Zawyki i gminy Juchnowiec; w Choroszczy dnia 28 maja b. r. dla m. Choroszczy, m. Starosielec, gm. Coroszcz, gm. Białostoczek i gm. Obrubniki; w Knyszynie dnia 10 i 11 czerwca b. r. — dla m. Knyszyna i gmin Krypno i Kalinówka; w Goniądzu dnia 13 sierpnia b. r. — dla m. Goniądza i gm. Goniądz i Dolistowo; w Trzciannem dnia 27 sierpnia b. r. b. r. — dla gm Trzcianne i wsi Boguszewo i Bajki—Zalesie. Święta te będą połączone z zawodami strzeleckimi o odznakę strzelecką II i III klasy oraz z przeprowadzeniem próby o Państwową Odznakę Sportową.

POD ZNAKIEM BIEGÓW NAPRZEŁAJ. — W ubiegłą niedzielę odbył się w Krakowie bieg naprzęłaj o mistrzostwo powiatu Z. S. Kraków—Miasto na przestrzeni 4.500 m. — Startowało 18 zawodników z oddziałów Z. S. Kraków—Miasto. Wyniki: 1) Fiatka K. oddział Z. S. Dębniaki — 15:15, 2) Soldan W., „Orleńta” — 16:15, 3) — Lappe W. szwadron Z. S. — 16:27. Bieg ukończyli wszyscy zawodnicy. Organizacja zawodów bardzo sprawna. Kierownictwo zawodów spoczywało w rękach z-cy komendanta powiatu Z. S. Kraków—Miasto Fordeya, ref. sport. Karcza i sędziów: Krawczyka i Reussa.

Marjan Krawczyk.

NAJWAŻNIEJSZE WYDARZENIA SPORTOWE

PIŁKARZE BELGIJSKY W WARSZAWIE. — W dniu 4 czerwca odbędzie się w Warszawie wielki mecz piłkarski Polska — Belgja. Polski związek piłki nożnej uruchamia z pomocą swoich kierownictw okręgowych liczne pociągi—wycieczki na powyższe zawody. W cenie biletu kolejowego będzie się już mieściła opłata za wejście na zawody. Pan minister komunikacji Butkiewicz udzielił na ten cel 70-procentowej zniżki od normalnych cen kolejowych. Informacyj w tej sprawie udzielają na prowincji biura Orbisu oraz okręgowe Zw. Piłki Nożnej. Belgowie zapowiedzieli przyjazd na dzień 2 czerwca. Na czele ekspedycji belgijskiej stoi wiceprz. związku Belg. — A. Jouvenau. W związku z meczem przybywa do Polski wielka wycieczka polska z Belgji, licząca 600 osób. Wycieczka ta wyjeżdża z Brukseli już 27 b. m. Nadmienić należy, że zeszłoroczne spotkanie z Belgami w Brukseli przegraliśmy w stosunku 1:0. W b. r. też nie możemy się spodziewać zwycięstwa, gdyż poziom piłki naszej nie jest obecnie najlepszy. W każdym razie gra na naszym gruncie i przy naszej publiczności powinna naszym „służyć”.

WSZYSCY STAJEMY DO KONKURSU PRACY

Ogólnopolski konkurs pracy Z. S. jest hasłem dnia.

W myśl zapowiedzi w Nr. 16 tygodnika „Strzelec” w dalszym ciągu podajemy nową kolejność jaką zajęły okręgi i podokręgi Z. S. w ostatnim tygodniu, lecz tym razem nie pod względem zadeklarowanych kwot przez oddziały poszczególnych okręgów i podokręgów, a procentowego udziału oddziałów w konkursie pracy:

Pierwsze miejsce zajął okręg V Kraków przy czem procent udziału oddziałów wynosi 30,22 proc (najlepszy powiat w okręgu jest Nowy Sącz, najgorszy — Gorlice), drugie miejsce, 27,08 proc. okręg IX Brześć n/B. (najlepszy powiat Kostopol, najgorszy — Brześć n/B.), trzecie miejsce, 26 proc. podokręg Nowogródek (najlepszy powiat Stołpce, najgorszy Nieśwież), czwarte miejsce 25,67 proc., okręg II Lublin (najlepszy powiat Janów Lubelski, najgorszy Lublin -

miasto), piąte miejsce 21,16 proc. podokręg Łuck (najlepszy powiat Kowel, najgorszy Kamień Koszyrski), szóste miejsce, 19,43 proc. podokręg Katowice, (najlepszy powiat Cieszyn, najgorszy Lubliniec (siódme miejsce 19,27 proc. podokręg Wilno (najlepszy powiat Wilejka, najgorszy — Wilno Uniwersytet), ósme miejsce 18,26 proc., okręg VIII Toruń (najlepszy powiat Grudziądz, najgorszy Włocławek), dziewiąte miejsce 15,29 proc. podokręg Stanisławów (najlepszy powiat Stryj, najgorszy — Żydaczów), dziesiąte miejsce 15,24 proc. okręg VII Poznań (najlepszy powiat Poznań, najgorszy Września), jedenaste miejsce 14,03 proc. okręg VI, J.wów (najlepszy powiat Lwów - Miasto, najgorszy Kamionka Strumiłkowa), dwunaste miejsce 13,57 proc. podokręg Tarnopol (najlepszy powiat Brody, najgorszy Tarnopol), trzynaste miejsce 9,93 proc. okręg III Grodno (najlepszy powiat Wysokie Mazowieckie, najgorszy Grodno — Garnizon), czternaste miejsce 8,84 proc. okręg X. Przemyśl (najlepszy powiat Sanok, najgorszy Borysław), piętnaste miejsce 6,49 proc. okręg IV Łódź (najlepszy powiat Skierniewice, najgorszy Łódź - Miasto), szesnaste miejsce 4,72 proc. podokręg Kielce (najlepszy powiat Sandomierz, najgorszy Kielce), siedemnaste miejsce 4,59 proc., okręg I. Warszawa (najlepszy powiat Koziernice, najgorszy Grójec), osiemnaste miejsce okręg XI Stołeczny 3,57 proc. (najlepszy powiat Warszawa - Północ, najgorszy Warszawa - Praga).

Trzeba stwierdzić, że mimo wielkiego powodzenia, z jakim spotkał się konkurs w terenie, niestety jeszcze nie wszystkie oddziały zgłosiły przystąpienie do niego. Oddział, który nie zgłosił udziału w konkursie pracy, nie jest prawdziwym oddziałem. Każdy dobry strzelec i każda dobra strzelczyni pamięta, że już najwyższy czas wysłać do naczelnich władz zgłoszenie, że oddział przystępuje do konkursu.



Drużyna piłki nożnej S. K. S. „Strzelec” w Sanoku.

W SZEREGACH I ŚWIETLICACH STRZELECKICH

STARSZYNA STRZELECKA RADZI

W CZĘSTOCHOWIE, dnia 14 maja b. r. odbył się zjazd delegatów Z. S. z pow. częstochowskiego. Zebranie zagał ob. prezes Skotnicki, wznosząc na wstępie okrzyk na cześć Pierwszego Strzelca, Marszałka Józefa Piłsudskiego, który zgromadzeni trzykrotnie powtórzyli. Sprawozdanie z działalności zarządu złożył ob. dr. Skotnicki, który zaznaczył, że główną troską zarządu było, by istniejące oddziały postawić na odpowiednim poziomie. Ze sprawozdania wynika, że każdy oddział posiada świetlicę, prowadzoną przez wykwalifikowane siły, dlatego i wychowanie obywatelskie stało na bardzo wysokim poziomie. Nie zaniedbano również i wychowania fizycznego, które z ramienia zarządu prowadzi ob. Zbigniew Orzeł. Przystąpiono następnie do wyboru zarządu, do którego jednogłośnie zostali obrani: ob. dr. Skotnicki prezes, dr. Biluchowska, ob. starosta Bielawka, ob. inspektor Bien, ob. dr. Jaroń, ob. nacz. Majer, ob. mgr. Kurkowski, ob. dr. Witman i ob. Wester — członkowie. W wolnych wnioskach ob. Majer odczytał treść depezy do Marszałka Piłsudskiego, generała Rydza Śmigłego, prezesa Sławka, premiera Jędrzejewicza, Komendy i Zarządu Głównego i do Komendy i Zarządu Okręgu, które przyjęło entuzjastycznymi oklaskami.

Jan Zegadło.

ODBYWAMY W ODDZIAŁACH WALNE ZEBRANIA

W BRZOSZOWICACH odbyło się w oddziale Z. S. walne zebranie, w które wzięło udział około 60 członków. Po wyborze przewodniczącego walnego zebrania nastąpiło sprawozdanie ustępującego zarządu, z którego widać było, że Związek Strzelecki w Brzozowicach w roku sprawozdawczym zrobił znaczne postępy. Liczy on obecnie około 100 członków, w tym około 35 ćwiczących. W oddziale istnieją sekcje: muzyczna, teatralna, szachistów, ping-pongowa i koszykówki. Oddział posiada także świetlicę, urządzoną własnym kosztem. W dniu 18 marca b. r. na nadzwyczajnym zebraniu z okazji 25-letniego jubileusza Z. S. członkowie zdeklarowali przeszło 150 zł. na budowę strzelnicy im. Marszałka J. Piłsudskiego w Warszawie. Po sprawozdaniach i dyskusji udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum i przystąpiono do wyboru nowego zarządu, który przedstawia się następująco: prezes ob. Mendes, wiceprezes ob. Liwowski, sekr. ob. Figuła, skarbnik ob. Bujara, ref. wych. obywat. ob. Choczaj, kmdt ob. Głogowski.

W. Stępel.

MNOŻĄ SIĘ ŚWIETLICE STRZELECKIE

Z WIELICZKI piszą: W Wieliczce odbyło się poświęcenie i otwarcie świetlicy oddziału Z. S. Saliny połączone ze świętem tego oddziału. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele parafjalnym, poczem nastąpiła defilada miejscowych oddziałów Z. S., którą przyjęli: starosta dr. Wnek, z-ca komendanta okręgu obwodowy Wiciński, wiceprezes zarządu powiatu Z. S. W. Kasztelewicz i komendant powiatu Z. S.

Kraków pow. Łobodycz. Następnie w szybie „Daniłowicza” dokonano poświęcenia i otwarcia świetlicy. Piękne przemówienia okolicznościowe wygłosili ks. Banaś, obw. Wiciński i ob. wiceprezes Kasztelewicz. Na zakończenie odbyło się wbicie gwoździ do tarczy pamiątkowej. W uroczystości wzięli udział burmistrz Aywas, dyr. inż. Starnawski honorowy prezes oddziału i wielu innych zaproszonych gości.

Jan Marek.

PRACA STRZELECKA W ODDZIAŁACH POSTĘPUJE NAPRZÓD.

W PŁOCKU odbyły się imprezy w związku z X-tym tygodniem LOPP: marsz gwiazdzisty, pokazy gazowe itp., w których wzięły udział oddziały 4 p. s. k., 8 p. a. l., Strzelec, P. W. pocztowe, Harcerze i hufce szkolne p. w. Komenda Powiatowa Z. S. zorganizowała w dniu tym propagandowe zawody strzeleckie „Dziesięć strzałów u chwale Ojczyzny” w maskach gazowych.

* * *

W FIRLEJU, pow. lubartowskiego Związek Strzelecki nie zasypia gruszek w popiele, lecz rozwija ożywioną działalność. We wszelkich poczynaniach sportowych w powiecie bierze czynny udział. Co czwartek gromadzą się strzelcy we własnej świetlicy, by posłuchać pogadank z zakresu wojskowości, pobawić się w gry towarzyskie, wyspiewywać niefrasobliwe piosenki lub pobaraszkować. Niedzielę zaś wypełniają ćwiczenia w mustrze i strzelaniu. Brak jednolitego umundurowania trapił wielce władze Związku, to też dla zaradzenia temu złu i uzyskania forszy na ekwipunek strzelcy urządzają przeróżne imprezy, cieszące się znaczną popularnością. Ostatnio



Kółko amatorów sceny przy oddziale Z. S. Berbeki.

wspólnie ze Związkiem Pracy Obywatelskiej Kobiet w Firleju wystawiono na miejscowej scenie ucieśzną krotoczwilę leguńską p. t. „Jak kapral Szczapa wykiwał śmierć”. Wykonawcy włożyli tyle serdecznej troski, by powierzone im role otworzyć jaknajlepiej, iż całość widowiska wypadła niemal bez zarzutów. To też publiczność zgłowała „artystom” owacje.

Czesław Wośkowski.

W NIŻANKOWICACH odbyły się wybory do zarządu oddziału Zw. Strzel. W skład nowego zarządu weszły następujące osoby: ob. Gładysz Stefan prezes, ob. Paraliyszowa Franciszka zastępca prezesa, ob. Jurewicz Tadeusz sekretarz, ob. Siatkowski Mieczysław zastępca sekretarza, ob. Szumny Józef skarbnik, ob. Cichocki Józef zastępca skarbnika, ob. dr. Stanisław Adamiak ref. kult.-oświatowy, ob. Kornerówna Marja zastępca ref. kult.-oświat.

Tad. Jurewicz.

POD ZNAKIEM SPORTU OBRONY NARODOWEJ

W WARSZAWIE, na nowoprzebudowanej strzelnicy Zw. Strzeleckiego przy alei Zielenieckiej odbyło się uroczyste otwarcie sezonu strzeleckiego w stolicy. Otwarcie sezonu zorganizował warszawski oddział strzelecki „Śródmieście”, prezes którego dr. Freyd otworzył inauguracyjne zawody okolicznościowym przemówieniem, poczem nastąpiło oddanie strzałów honorowych przez przedstawicieli władz wojskowych, administracyjnych i komunalnych. Równocześnie odbyło się otwarcie strzelania z wiatrówek, które spotkało się z wielkiem zainteresowaniem wśród obecnych na zawodach ze względu na liczne strzelańia i liczne premje. Na terenie okręgu stołecznego Zw. Strzeleckiego odbędą się w najbliższym czasie zawody strzelecko - łucznicze o mistrzostwa poszczególnych powiatów.

W WARSZAWIE, w przeprowadzonych w kwietniu b. r. na terenie m. st. Warszawy propagandowych zawodach strzeleckich pod nazwą: „Dziesięć strzałów ku chwale Ojczyzny” wzięło udział według ostatnich obliczeń 1102 strzelających.

W WARSZAWIE, w dniu 7 maja b. r. odbyły się zawody o odznakę strzelecką na strzelnicy Z. S. przy ul. Zielenieckiej, zorganizowane przez akademicki oddział Z. S. W zawodach tych wzięło udział 63 członków A. O. Z. S., przyczem ogółem zdobyto 20 odznak klasy II i III, a najlepsze wyniki osiągnęli: w grupie strzelców — ob. Góralik Władysław 93 punkty, w grupie strzelczyń — ob. Brochocka Halina 84 punkty.



Pluton żeński Z. S. Sanok w czasie defilady w dniu 3 maja.

ZE SCENY STRZELECKIEJ.

W NIEŚWIEŻU, w stli magistratu odbyło się przedstawienie, zorganizowane przez oddziały męski i żeński ze Sławkowa, pow. nieświeskiego. Dwugłosowy chór mieszany pod dyрекcją ob. Koryckiego ze Sławkowa wykonał szereg pieśni, następnie



Strzelecki oddział konny z Błażowej.

odegrano komedyjkę pod tyt. „Weseli małżonkowie”, poczem strzelczynie zainscenizowały bajkę: „Był sobie król” i odtńczyły tańce góralskie ze śpiewami.

Helena Degłowa.

W LUBACZOWIE, staraniem sekcji amatorskiej Zw. Strzel. odegrano sztukę w 1 akcie p. t. „Rozkaz”. Reżyserją zajął się ob. prezes Szurmiński wespół z ob. kmdtem K. Janiewiczem. Sztuka wypadła imponująco, to też licznie zebrana publiczność nie szczędziła okławsów dla aktorów. Również chór Zw. Strzel. „Echo” odśpiewał kilka pieśni. Śpiew prowadził ob. prof. Schreiber. Z okazji tygodnia L. O. P. P. oddział Zw. Strzel. odbył 4-kilometrowy marsz propagandowy w maskach gazowych w czasie 30 minut (marsz odbyty przez najmłodszych strzelców). Pozatem oddział nasz przygotowuje się do wzięcia udziału w święcie p. w. M. in. z zapałem uprawiamy biegi, skoki, wdał i wyż. Obecnie przystępujemy do siatkówki.

Z KRECHOWA piszą: Oddział tutejszy założony 19 lutego b. r. wzrasta, choć warunki ciężkie. W dniu 3 maja wystawił obrazek sceniczny Reuttówny „Trzeci Maj”, przyczem zupełny dochód z przedstawienia przeznaczony został na radjo do świetlicy. Jeszcze trzy takie imprezy, a staniemy się właścicielami 3-lampowego aparatu. „Strzelec” w naszym oddziale cieszy się wielką poczytnością.

Wilhemina Rollanerówna.

Z PRZEMYŚLA nadesłali nam następującą odezwę: — W dniach 3, 4 i 5 czerwca 1933 r. odbędą się w Przemyśle staraniem komitetu obywatelskiego okręgowe uroczystości 25-lecia Z. S. z równoczesnym zjazdem byłych członków oddziałów Zw. Strzel. i Drużyn Strzel. z terenu Okręgu Korpusu Nr. X z lat przedwojennych. Na program uroczystości złoży się: zbiórka uczestników zjazdu na uroczyste zebranie w sali rycerskiej oficerskiego kasyna garnizonowego w Przemyśle dn. 3 czerwca b. r. o godz. 17-ej, apel oddziałów Z. S. przedwojennych z terenu O. K. X oraz liczne imprezy, które są w przygotowaniu. Komitet Zjazdu apeluje do wszystkich byłych członków Zw. Strzeleckiego i Drużyn Strzeleckich z lat przedwojennych w tym terenie o przybycie na zbiórke, apel i uroczystości. Kwatery przygotowuje komitet dla zgłoszonych uczestników. Zgłaszać udział pisemnie do dnia 28 maja b. r. pod adresem Komendy Okręgu Nr. X Z. S. Przemyśl, Mickiewicza Nr. 44.



Z ŻYCIA W.F. i P.W. W WIELKOPOLSCE



NIE ZAMARŁ W WIELKOPOLSCE DUCH MIEROSŁAWSKIEGO!

Miejsca, gdzie rozegrały się w przeszłości ważne dla historii narodu zdarzenia, zawsze są dla nas pamiątką i tworzą jakby jakieś źródło, z którego czerpiemy siłę na dalszą pracę. Miejsca te przypominają nam przeszłość, każą nam pamiętać o tych nieraz zapomnianych bojach, w których naówczas tysiące ludziora narażało życie. Wielkopolska naogół nie obfituje w takie miejsca pamiątkowe, a powody tego są łatwe do zrozumienia. Powstania 1831 i 1863 r. toczyły się na terenie byłej Kongresówki, tam więc ciągnęły zastępy powstańców wielkopolskich, które brały udział w walce. W dzielnicy poznańskiej mamy tylko dwie daty: rok 1846 i 1848, kiedy Polacy z pruskiego zaboru, w porozumieniu z emigracją polską z granicą i innych narodów powstałi przeciw ciemiężcy pruskiemu. Jednak przewaga prusaków tak była wielka, że wkrótce mimo wysiłków bohaterskich, lecz z uwagi na stosunkowo słabe przygotowanie i małe zasoby pieniężne powstańców, powstania zostały zlikwidowane. Po likwidacji męczeństwo naszych dziadów ciągnęło się przez szereg dziesiątków lat.

Jednym z miejsc bardzo dla nas, Wielkopolan, pamiątkowych jest Książ, położony w powiecie śremskim. Tam, jak wiecie, odbyła się walka gen. Mierosławskiego z prusakami, tam też do dziś dnia stoi pamiątkowa mogiła powstańców poległych za Ojczyznę. Bitwa pod Książem była bardzo krwawa, bo jak wynika ze sprawozdań naocznych świadków poległo w tym boju zgórą 700 powstańców, w czem 140 kosynierów, co na liczebność wojsk powstańczych było bardzo dużą ilością.

Z inicjatywy zarządu powiatowego powiatu śremskiego i dzięki staraniom zasłużonego i nieustającego w pracy komendanta pow. ob. Barcikowskiego urządzono dnia 30 kwietnia b. r. czwarty marsz doroczny Śrem-Książ. W marszu tym będącym swego rodzaju pokazem technicznego wyćwiczenia drużyn strzeleckich i sprawdzianem postępów w przysposobieniu praktycznym do zawodu żołnierskiego, wzięło udział 13 drużyn marszowych, w tem 6 drużyn Związku Strzeleckiego. Techniczne wykonanie zawodów, spoczywało w doświadczonych rękach Strzeleckiego Klubu Sportowego w Śremie. Trasa cała wynosiła 20 klm., podczas marszu odbywało się też strzelanie z broni małokalibrowej na odległość 50 m.

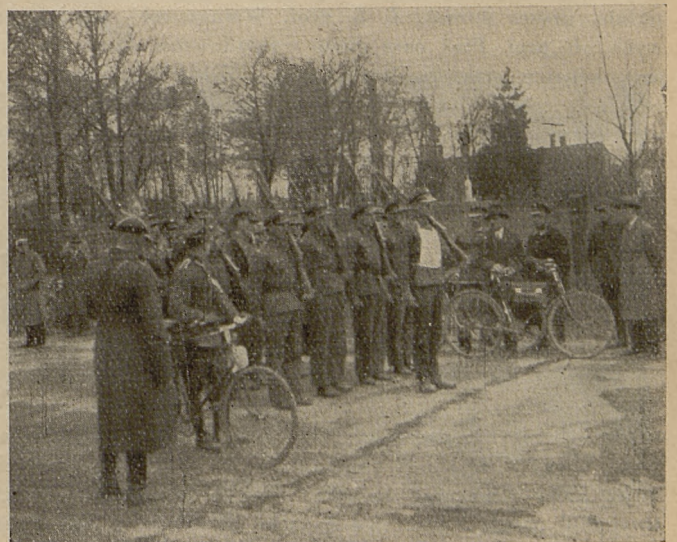
Po przebyciu marszu w bardzo dobrej formie, odbył się przegląd drużyn marszowych oraz stowarzyszeń na rynku w Książu. Przeglądu dokonał starosta Krykiewicz, który tylekrotnie przyczynił się do pracy Z. S., rozumiejąc jego znaczenie w powiecie i Państwie, oraz p. płk. Popelka.

Następnie uczestnicy przeglądu odmaszerowali

na groby powstańców z 1848 r. Zabrzmiały tony niezapomnianego dla wszystkich serc polskich marszu pogrzebowego Chopina, największego naszego muzyka. Nastąpiła odpowiednia deklamacja ucznia Szkoły Podchorążych w Śremie oraz śpiewy, poczem na umajoną zielenią trybunę wstąpił ob. kom. Barcikowski. W jędrnych słowach przypomniał on zebranyim dzieje 1848 r., podkreślając, że chlubą naszą jest, iż nasi dziadowie nie zatracili naówczas nadziei odzyskania niepodległości, lecz że krwią i żelazem walczyli o wolną Polskę, co też jest dowodem i znakiem, że i my, potomkowie ich nigdy nie dopuścimy, aby nasza Ojczyzna miała zmależeć się bez obrońców. Ogromne tłumy ludności, bodaj wszyscy, którzy mogli na własnych nogach przyjść i posłuchać słów ob. Barcikowskiego i brać udział w uroczystościach, zjawiły się na mogiłach powstańców. Widziało się chłopców, starszych mężczyzn i sędziwych już ludzi, słuchających ze skupieniem i widziało się, że jakby modlitwę powtarzali w myśli słowa: „Nie damy ziemi skąd nasz ród!”.

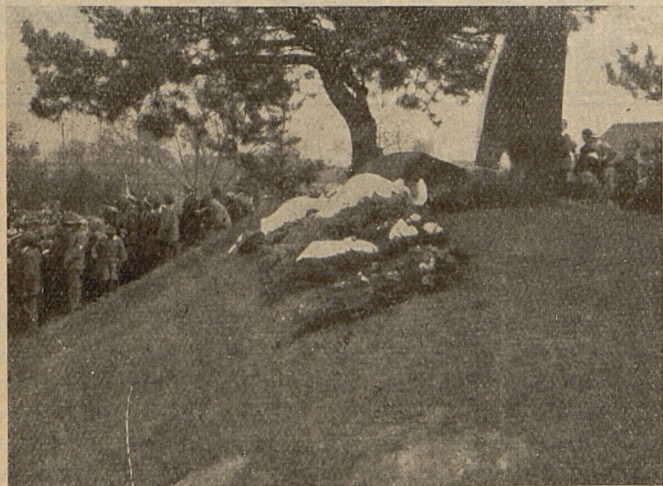
Po śpiewach nastąpiła najważniejsza część programu, mianowicie złożenie przyrzeczenia strzeleckiego. Na grobach ojców brać strzelecka przyrzekła z całym przejęciem, na jakie chwila zasługiwała, że bronić będzie swej ziemi do ostatniej kropli krwi i zginie raczej, niżby miała porzucić powierzone stanowiska i placówki.

Po przyrzeczeniu nastąpiło rozdanie nagród zwykłym uczestnikom, wkońcu zaś defilada na rynku w Książu.



Drużyna strzelecka z Pecna na starcie marszu Śrem — Książ.

Drobne to stosunkowo zdarzenie dla całej Polski, że w Książu ludzie pamiętają o powstaniu Mierosławskiego, że na grobach poległych w tej walce składają



Uczestnicy marszu Srem — Książ złożyli na mogile powstańców z 1848 roku piękne wieńce.

przysiężenie; a jednak pamiętajmy o tem, że takie drobne napozór szczegóły, takie skromne czyny strzeleckie połączone z pewnymi pamiątkowymi rocznicami i nazwiskami, tworzą tę nić, która nas ludzi żywych łączy z przeszłymi pokoleniami, które już od nas odeszły, a którzy tak jak my, szli ku celowi drogą pracy i służby Ojczyźnie. *Jotem.*

KTO Z NAS NAJLEPIEJ ROZUMIE

INTERES POLSKI I WŁASNY.

Ten, który złoży choćby najdrobniejszy datek na budującą się w naszej stolicy krytą strzelnicę im. Marszałka Piłsudskiego. Strzelnica ta, odpowiadająca współczesnym wymogom technicznym, będzie placówką strzelectwa dla szerokich kół naszego społeczeństwa ze wszystkich stron Rzeczypospolitej. Ćwiczenie się w strzelectwie, podniesienie znajomości tego sportu na odpowiedni poziom, ma pierwszorzędną znaczenie dla naszej Ojczyzny. Zamiast wydać pieniądze na przemijającą rozrywkę, ofiaruj choćby drobną kwotę na strzelnicę im. Marszałka Piłsudskiego. Ofiary można przysyłać na Nr. konta P. K. O. 5566 oraz składać w Redakcji „Strzelca na Ziemi Wielkopolskiej” w Poznaniu, ul. Gołębia 1 (Województwo, pokój 3), przyczem nazwiska ofiarodawców będą wyszczególnione w osobnej rubryce.

Niechaj na liście tej nie zostanie pominięte ani jedno nazwisko strzelczyna i strzelca okręgu poznańskiego, niech każdy oddział złoży dowód sprawności swej pracy!

ZWIĄZEK STRZELECKI W WIELKOPOLSCE

NA FRONCIE WYCHOWANIA OBYWATELSKIEGO

WĄGROWIEC: Odbył się tutaj 3 dniowy kurs informacyjno-świeclicowy, na który z terenu powiatu zjechały się 33 nauczycielki z wszystkich oddziałów żeńskich Z. S., istniejących w powiecie. Kurs zakwaterowany był w seminarjum nauczycielskim, przyczem władze seminarjum otoczyły kurs bardzo troskliwą opieką. W dniu 11 kwietnia na otwarcie kursu przybyli: starosta Rościszewski, insp. Krzanowski, dyr. semin. Baerlain, prezes powiat. Z. S. prof. Wojnarowski, powiat. ref. wych. ob. prof. Ptak oraz grono wykładowców. Otwarcia kursu dokonał p. starosta Rościszewski. Wykłady obejmowały omówienie celów i zadań Związku Strzeleckiego, historję Z. S. oraz szereg zagadnień z dziedziny wychowania obywatelskiego i pracy świeclicowej. Ostatni dzień upłynął na udzieleniu kursistom praktycznych wskazówek w związku z zakładaniem i prowadzeniem prac w oddziałach.

* * *

KALISZ: Odbyla się tu odprawa ref. wych. obyw. powiatu kaliskiego. Na odprawie powyższej byli obecni: okręgowy ref. wych. obyw. ob. prof. Marzysz, ob. inspektor szkolny Borzęcki, obwodowy komendant P. W. w Kaliszu ob. mjr. Stebnowski, zarząd Z. S. z ob. prezesem Bujnickim i komendantem Turczynowiczem na czele oraz oddziałowi referenci wych. obyw. w liczbie 19 osób. Odprawę zagał ob. prezes Bujnicki, który wskazując na coraz większy rozrost organizacji, uwypuklił potęgę i znaczenie Związku Strzeleckiego dla Polski od chwili niewoli, walk niepodległościowych po dzień dzisiejszy. Następnie wygłosił przemówienie ob. inspektor Borzęcki.

W dalszym ciągu nastąpiło składanie przez referentów oddziałowych sprawozdań z działalności. Ze sprawozdań dowiedziano się, że praca świeclicowa we wszystkich oddziałach wre strzelcy i strzelczynie chętnie w świeclicach przesiadują, mając do dyspozycji pisma i gry towarzyskie, słuchając chętnie pogadanek ideowych i aktualnych, biorąc żywy udział w inscenizacjach piosenek, w utworach dramatycznych i urządzając wspólne imprezy i wieczory towarzyskie. Sprawdzianem uświadomienia organizacyjnego oraz przywiązania do munduru strzeleckiego i do pierwszego swego Komendanta J. Piłsudskiego był dzień 19 marca b. r., w którym nie było oddziału, gdzieby strzelcy nie rozwinęli żywej działalności przez urządzenie obchodów, akademij i wieczorów artystycznych. Poza tem Związek Strzelecki rozwinął szeroko akcję pomocy dla dzieci bezrobotnych, akcję opieki nad dziećmi szkolnymi, rozwinął ogromną propagandę czytelnictwa na wsi oraz skutecznie zwalcza istniejący jeszcze na wsi analfabetyzm przez urządzenie kursów dokształcających. Po wysłuchaniu sprawozdań zabrał głos ob. prof. Marzysz, okręgowy referent wychowania obywatelskiego, udzielając wytycznych na dalszy etap pracy. Na zakończenie odprawy przemówił prezes zarządu powiatowego ob. Bujnicki, dziękując referentom za dotychczasową pracę i wskazując na konieczność dalszego większego wysiłku w pracy i w rywalizacji międzyoddziałowej.

MŁODZIEŻ AKADEMICKA W SZEREGACH Z. S.

POZNAŃ: — Z dniem 4 marca b. r. akademicki oddział Z. S. w Poznaniu wkroczył w nową erę rozwoju. Zreorganizowany zarząd z kier. ob. Kurkiewiczem, kmtdem Morawskim i re-

ferentem prasowym ob. Ślusarkiem na czele wziął się z energią do pracy. Rezultaty nie dały długo na siebie czekać, a cały szereg pragnień oddziału, na których zrealizowanie czekali wszyscy członkowie cierpliwie szereg miesięcy, doszedł wreszcie do skutku. Mamy własną świetlicę przy ul. Piekary 16/17 jasną i dużą, która od początku kwietnia codziennie rozbrzmiewa gwarem głosów. Wprawdzie brakuje nam do jej wnętrza bardzo wiele, ale wierzymy głęboko, że ziszczą się przecie nasze najsmielsze marzenia i że powoli będzie wszystko. Dzięki życzliwemu ustosunkowaniu się do naszej organizacji d-cy 1 pułku pancernego p. płk. Wyrwińskiego otwarty został dnia 20.III b. r., kurs pancerny dla strzelców — akademików. I odtąd codziennie 30-tu członków spieszy do koszar pułkowych. Wciągają dreluchy i za chwilę rozlega się warkot pracujących silników — czołgów. Wychodzą mniej piękni, ale zadowoleni. Obok kursu pancernego funkcjonuje kurs jazdy konnej i tutaj znowu amatorzy hippiki próbują swych zdolności, często zbierając wcale niewesołe wyniki z swych prób ujarznienia „bucefała”. Stworzone celem przyjscia oddziałowi z pomocą i poparciem Koło Senjorów z prezesem pułk. Osmólskim na czele daje nam ze swej strony co może, popiera wszystkie nasze usiłowania, byśmy się mogli stać potężnym oddziałem. Obecnie przystępujemy do zorganizowania plutonu C. K. M-ów i referatu sportowego, nie zaniedbując jednak wyrobienia obywatelsko-społecznego. W najbliższym czasie otwieramy kurs kandydatów, aby członkowie nasi byli przygotowani do pracy w szeregach organizacji. Żywimy nadzieje, iż oddział, mając członków oddanych organizacji duszą i ciałem, przy współpracy i zrozumieniu wszystkich, może z nadzieją patrzeć w twarz przyszłości, wiedząc, iż my jesteśmy tylko jedną małą komórką potężnego pnia, jakim jest organizacja Z. S. w Polsce. Pod adresem Poznań, Piekary 16/17 prosimy kierować wszelkie prośby i zapotrzebowania na prelegentów, bo współpraca z wszystkimi oddziałami Z. S. jest również jednym z celów, który przyświeca naszemu oddziałowi.

R. Ślusarek.

PRACA STRZELECKA W ODDZIAŁACH POSTĘPUJE NAPRZÓD

ŁOBŻENICA: — Tutejszy oddział, aczkolwiek niedawno założony rozwija się dobrze. Impuls do pracy strzeleckiej dodaje świadomość, że tuż jest granica niemiecka, poza którą w pow. złotowskim duch odwetowy butnych germanów rośnie z każdą chwilą. Zarząd składa się z komendanta ob. Eckerta, prezesa — ob. Bobka, ref. wych. obyw. — ob. Jankowskiego, skarbnika — ob. Kołodziejczyka, sekretarza — ob. Nowakowskiego.

* * *

RYCHTAL: — Ostatnio tutejszy oddział Z. S. obchodził uroczystość poświęcenia świetlicy oraz złożenie przyrzeczenia strzeleckiego. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem. Mszę św. odprawił miejscowy ks. proboszcz Skiba, wygłosiwszy poprzednio kazanie. Po nabożeństwie na rynku ustawiła się kompania strzelecka, oddział żeński, orłęta oraz zarządy poszczególnych oddziałów, wchodzących w skład rychtalskiej kompanii. Raport zdał dowódca tutejszej kompanii Z. S. podkom. Ściegienny ob. staroście pow. Dąbrowieckiemu, następnie przedstawił członków poszczególnych zarządów Z. S. ob. staroście i obecnym. Z kolei przemówił kmdt pow. Z. S. ob. Zwinczak o ważności przyrzeczenia, poczem od ustawionych w karnych szeregach strzelców na rynku rychtalskim odebrał przyrzeczenie strzeleckie. Chwila to była nadzwyczaj uroczysta, kiedy z piersi kilkudziesięciu strzelców z podniesionym palcami, padały słowa przyrzeczenia strzeleckiego. Po przyrze-

czeniu orkiestra odegrała „Pierwszą Brygadę”, następnie przemówił kmdt pow. kpt. Karpicko oraz d-ca rychtalskiej kompanii Z. S. podkom. Ściegienny. Dekoracji zarządów orzelkami strzeleckimi dokonał wiceprezes powiatowy Z. S. insp. Ciencała, który do obecnych serdecznie przemówił. Na zakończenie tej uroczystości odbyła się defilada, którą odebrał starosta Dąbrowiecki i płk. dyplomowany Więckowski zast. d-cy O. K. VII w towarzystwie przedstawicieli władz.

* * *

SIERAKÓW, pow. Międzychód: — W niedzielę 30 kwietnia b. r. przy dźwiękach własnej orkiestry wyruszył tutejszy oddział Z. S., tak żeński, jak i męski na boisko szkolne, gdzie nastąpiło otwarcie sezonu sportowego. Otwarcia dokonał prezes oddziału ob. Garstecki. Śliczna pogoda, sprzyjając otwarciu, ściągnęła wielu widzów. Świetnie popisywali się nasi strzelcy i strzelczynie. M. in. program otwarcia sezonu sportowego obejmował dla oddziału żeńskiego marsz w maskach i bieg z jajkiem na łyżce o nagrody. Nagrody otrzymały: za marsz ob. ob. I. Jarnuczakówna Marja, II. Majewska Elżbieta, III. Taberska Joanna, IV. Flajszerówna Agnieszka, V. Stańkówna Marja, VI. Dominikówna Gertruda, a za bieg z jajkiem na łyżce ob. ob.: I. Majewska Elżbieta, II. Jarnuczakówna Marja, III. Napierałówna Sabina. Strzelcy zaś popisywali się grą w siatkówkę, koszykówkę, lekką atletyką i t. d. Wieczorem w zamkniętym kółku odbyła się wieczornica. Wieczór zakończono odśpiewaniem „Roty”, odegraniem „Brygady” i odśpiewaniem „Modlitwy Strzeleckiej”. Podkreślić należy, że oddział tutejszy przystąpił do zorganizowania przy oddziale drużyny Orłąt. Do Orłąt przyjmuje się chłopców od lat 14. Zainteresowanie tą sprawą jest wielkie, o czym świadczy fakt, że już obecnie około 25 chłopaków oświadczyło gotowość przystąpienia do orłąt. Orłętom będzie patronował specjalny komitet, złożony z rodziców.

STRZELCZYNIĘ DAJĄ PRZYKŁAD OBYWATELSKIEJ PRACY DLA PAŃSTWA.

MARGONIN: — Założony w mieście naszym przed trzema miesiącami przez ob. staroście Siekierzyńską żeński oddział Z. S. bardzo szybko i żywo rozwija swą działalność. Pod kierownictwem komendantki ob. Lamperskiej odbywają się już ćwiczenia. Zapal członków jest wielki, o czym świadczy pokaźna liczba uczęszczających na ćwiczenia oraz to, że kilka obywaterek sprawiło sobie już mundurki w których wystąpiły po raz pierwszy w dniu 3 maja b. r. Prezeską oddziału jest ob. Koczorowska.



Pluton pancerny akademickiego oddziału Z. S. w Poznaniu defiluje przed przedstawicielami władz w dniu 3 maja.

OSTRÓW: — Odbyło się tutaj uroczyste święto żeńskich drużyn strzeleckich, przyczem uroczystości rozpoczęły się mszą św. odprawioną w miejscowym kościele na intencję zgodnej współpracy społeczeństwa dla dobra Ojczyzny. Wieczorem odbyła się wieczornica strzelecka o nader urozmaiconym programie z recytacjami okolicznościowych wierszy prezski miejscowego oddziału strzelczyń Wł. Rościszewskiej.

* * *

GOSTYŃ: — Oddział żeński rozwija się pod sprężystą działalnością prezski Urszuli Gościńskowej i przy wydatnej pomocy starościny Wolfartheta oraz innych obywaterek bardzo pomyślnie. To też kiedy oddział w kwietniu 1932 r. liczył 18 obywaterek, obecnie liczy przeszło 60. Ostatnio odbyło się roczne walne zebranie oddziału, na którym przewodniczyła ob. starościna Wolfartheta. Po zdaniu przez prezeskę, sekretarkę, skarbniczkę i komendantkę sprawozdań z ich działalności wybrano nowy zarząd, w skład którego weszły: ob. U. Gościńskowa ponownie jako prezeska oddziału, a jako członkinie zarządu obywatelki: Ł. Mięśowiczowa, A. Półtoraczykówna, J. Kaźmierska, St. Wodzińska, R. Adamczykowa i H. Piechowiakowa.

ODBYWAMY WALNE ZEBRANIA ODDZIAŁOWE

WRONCZYN: — Ostatnio odbyło się walne zebranie męskiego oddziału Z. S. w Wronczynie. Nowy zarząd tworzą: ob. ob. prezes Figlarz, sekretarz — Olejniczak, skarbnik — Schöneich, ref. wych. obyw. — naucz. Szałapięta, i komendant Pakulak. Oddział wykazuje ożywioną działalność. Ostatnio bezrobotni członkowie otrzymali święcone.

* * *

POZNAŃ: — Ostatnio odbyło się walne zebranie oddziału lotniczego Z. S. w Poznaniu przy bardzo licznych udziale członków. Obrady zajął prezes ob. Krzyżaniak, powołując na przewodniczącego zebrania przedstawiciela zarządu okręgowego por. Witkowiaka. Po wysłuchaniu sprawozdań z działalności zarządu w roku ubiegłym przystąpiono do wyboru nowych władz. W skład nowego zarządu weszli obywatele: Michałowski — prezes; Caban — zast. prezesa, Panek — sekretarz, Polcyn — skarbnik, oraz Krzyżaniak, Owczarzak i Glesman, jako zastępcy członków zarządu.

SPORT I W.F. NA TERENIE POZNANIA

CHRZEST PIERWSZEGO KAJAKA WE WRZEŚNI.

Wobec przedstawicieli władz i zaproszonych gości w niedzielę dnia 7 maja r. b. na stawach parku hr. Mycielskiego, prezesa Ligi Morskiej i Kolonjalnej odbył się chrzest i spuszczenie na wodę „pierworodnego syna” L. M. i K., kajaka „Wrześnianina”.

Po przemówieniach pp. hr. Mycielskich (juniora i seniora) oraz p. starosty pow. Gallasa, p. starościna Gallasowa, pełniąc wraz z p. hr. Mycielskim senjorem funkcję ojców chrzestnych, dokonała aktu chrztu, rozbijając o dziób kajaka flaszkę szampana. „Wrześnianin” wykonany całkowicie rękami członków L.M. i K. pp. Krzemińskiego i Hoffmana, jest pierwszym z serji kajaków będących w robocie, na których członkowie, trasą Września — Warta — Wisła — Gdańsk, popłyną na wody Bałtyku do Gdyni na święto morza.

Należy zaznaczyć, że ruchliwa na terenie wrześnińskim L. M. i K. dała nowy dowód, iż zakreślony program pracy nie pozostanie programem tylko papierowym.

ODPRAWA INSTRUKTORÓW P.W. i W.F. POW. KALISKIEGO: W dniu 24 kwietnia br. odbyła się w Kaliszu pod przewodnictwem ob. por. Otwinowskiego, odprawa instruktorów P. W. i W. F. powiatu kaliskiego. W odprawie wziął również udział powiatowy komendant Z. S. ob. A. Turczynowicz. Na początku odprawy ob. por. Otwinowski podał zebranym do wiadomości, że z dniem 1 kwietnia b. r. powiatowy komendant Z. S. ob. A. Turczynowicz pełni funkcję zastępcy powiatowego komendanta P. W. W tym charakterze ma prawo inspekcjonowania wszystkich oddziałów p. w., a nie tylko oddziałów Związku Strzeleckiego. Następnie w związku z zakończeniem się roku szkolnego p. w. celem sprawdzenia poziomu wykształcenia wojskowego i fizycznego omówiono koncentrację i święta p. w., przyczem ustalony został następn. program: 3 maja święto p. w. i w. f. w Liskowie, 6 maja koncentracja w Opatówku, 20 maja koncentracja w Błaszczach, 4 czerwca święto p. w. i w. f. w Błaszczach, 10 czerwca koncentracja w Godzieszach, 18 czerwca święto p. w. i w. f. w Godzieszach. Jednocześnie komendant Z. S. A. Turczynowicz podał do wiadomości, że podczas świąt p. w. i w. f. będą przeprowadzone w oddziałach strzeleckich egzaminy kandydackie na strzelców oraz zostanie odebrane uroczyste przyrzeczenie strzeleckie.



Kompanja Związku Strzeleckiego Trzemeszno na święcie w Mogilnie.

DZIAŁ ROZWIĄZAN

ZADANIE NR. 39 — KONIKOWE.

Ułożył ob. Fr. Jesionowski, Stoczek.

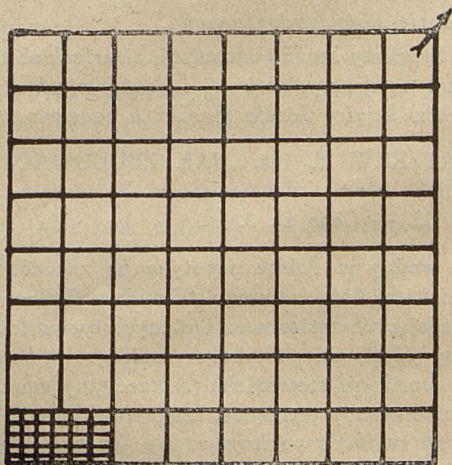
| | | | |
|-----|------|-----|-------|
| | wa | wi | |
| wzo | skie | ła | oby |
| te | lec | rem | nien |
| pol | być | go | strze |

Ruchem konika szachowego odczytać hasło, które przyświecać powinno każdemu strzelcowi.

Termin nadsyłania rozwiązań 11 czerwca, nagroda kostjum lekkoatletyczny (koszulka i spodenki).

ZADANIE NR. 40 — WĘDRUJEMY PRZEZ CELE.

Ułożyła ob. J. Fuglewiczówna, Ropienka.



Rysunek przedstawia szereg cel więziennych, z których tylko jedna, pokratkowana, jest zajęta. Jaką drogę musi przebyć więzień, chcąc dojść do celi wyjściowej, oznaczonej strzałką, jeśli w wędrówce tej obejść musi wszystkie cele. Do żadnej z cel nie można wrócić po raz drugi, gdyż po wejściu do celi drzwi poprzedniej automatycznie się zamykają.

Termin rozwiązań jak w zadaniu poprzednim, nagroda — książeczka oszczędnościowa z wkładką 10 złotową.

ROZWIĄZANIE ZADANIA NR. 30.

Naboje — Okopy — Zawody — Obywatele.

Prawidłowe rozwiązania nadeszli: 1) ob. Rypiński, Kielce; 2) ob. Hechelska, Żywiec; 3) ob. Niedźwiedzki, Szadek; 4) ob. Postalaniec, Ostrołęka; 5) ob. Ojrzyński, Pławno; 6) ob. Dykas, Dembowiec; 7) oddział Czernichów - Tresna; 8) ob. Ogiński, Królewska Huta; 9) ob. Pietron, Woropajewo; 10) ob. Płoński, Jurowce; 11) ob. Zielińska, Sieradz; 12) ob. Stępniewski, Wola Pobiedziska; 13) oddział Wola Pobiedziska;

14) ob. Wyderka, Wola Pobiedziska; 15) ob. Kwiatkowski, Daleszyce; 16) ob. Jabrzewski, Boimie; 17) ob. Kalinowski, Chocień; 18) ob. Basa, Ostrów Kiel.; 19) oddział Węgierska Górka; 20) ob. Doruchowski, Rydzyna; 21) ob. Faliński, Markowa; 22) ob. Dydyna, Markowa; 23) ob. Gawryszczak, Srocko; 24) ob. Janowski, Srocko; 25) oddział Kamionka Strumiłowa; 26) ob. Jankiewicz, Lubaczów; 27) ob. Kurmaniakówna, Cyranka; 28) oddział Cyranka; 29) ob. Mleczkówna, Białowa; 30) ob. Pobożniak, Białowa; 31) ob. Taras, Stary Sącz; 32) ob. Diczek, Ciechanów; 33) ob. Zubek, Hażlach; 34) ob. Poloczek, Hażlach; 35) ob. Jaroszewski, Niechodzin; 36) ob. Kondella, Poniec; 37) ob. Osrodka, Krotoszyn; 38) oddział Kikół; 39) ob. Korus, Grzymała; 40) ob. Nawarecki, Kamienica Lit.; 41) oddział Russów; 42) ob. Głuc, Krościenko; 43) ob. Zborzak, Zakopane; 44) ob. Minowicz, Brześć; 45) ob. Dłunokęs, Rozwadów; 46) ob. Pachnik, Łowicz; 47) ob. Pakulski, Moszczenica; 48) ob. Karaś, Jasio; 49) ob. Krynicki, Kalina; 50) ob. Śmielicki, Klimontów; 51) ob. Ignasiak, Kielce; 52) ob. Miekuderski, Warszawa; 53) ob. Cywiński, Kowalewo; 54) ob. Magnuszewski, Knoty; 55) ob. Smolarz, Kutno; 56) ob. Pełczyński, Rykocin; 57) ob. Lewandziński, Warszawa; 58) ob. Czachura, Kołomyja; 59) ob. Schmargiel, Leszno; 60) ob. Tymińska, Brody; 61) ob. Klamarz, Warszawa; 62) ob. Patryk, Kasztanówka; 63) ob. Morfus, Skierniewice; 64) ob. Rybicki, Myszyniec; 65) ob. Klimecki, Wesoła; 66) ob. Gwoździek, Nowy Sącz; 67) ob. Parstecki, Warszawa.

Nieprawidłowe rozwiązania nadeszli: 68) ob. Leoniuk, Boćki; 69) ob. Tomaszewski, Boćki.

Opowieść Zofji Zawiszanki o dziecięcych latach Marszałka Piłsudskiego p. t. „Świt Wielkiego Dnia” wylosował ob. Wyderka, Wola Pobiedziska.

ROZWIĄZANIE ZADANIA NR. 31.

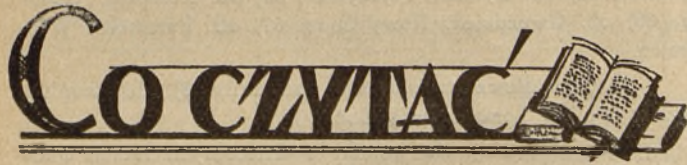
Marszałek Piłsudski.

Prawidłowe rozwiązania nadeszli: 1) ob. Postalaniec, Ostrołęka; 2) ob. Ojrzyński, Pławno; 3) ob. Markiewicz, Mikołów; 4) oddział Podklasztor; 5) ob. Taras, Stary Sącz; 6) ob. Kronfeld, Święciany; 7) ob. Kulawikówna, Równe; 8) ob. Diczek, Ciechanów; 9) ob. A. Ostrowski, Gaje Wielkie; 10) ob. Kissel, Sokal; 11) ob. Zubek, Hażlach; 12) ob. Poloczek, Hażlach; 13) ob. Klasa, Bochnia; 14) ob. Krówczyński, Kraków; 15) ob. Jaroszewski, Niechodzin; 16) ob. Kondella, Poniec; 17) ob. St. Śliwiński, Żuratin; 18) oddział Brzeźnica; 19) ob. J. Śliwiński, Żuratin; 20) ob. Mielnik, Stryj; 21) ob. Osrodka, Krotoszyn; 22) ob. Nowak, Tylice; 23) ob. Dykas, Dembowiec; 24) oddział Śniatyn; 25) oddział Kluki; 26) ob. Demczuk, Zalesie; 27) oddział Kikół; 28) ob. Płoński, Jurowce; 29) ob. Godek, Bolesław; 30) ob. Faliński, Markowa; 31) ob. Dydyna, Markowa; 32) ob. Krumszmidt, Kopalnia Ema; 33) oddział Brzoza; 34) ob. Rachwalski, Redrykowce; 35) ob. Wiczorkowski, Dublany; 36) ob. Kozłowski, Pańska Dolina; 37) ob. Sawicki, Hnilice Wielkie; 38) ob. Nawarecki, Komieniec Lit.; 39) ob. Biały, Wietrzno; 40) ob. Janowski, Srocko; 41) ob. Gawryszczak, Srocko; 42) ob. Różycki, Łowicz; 43) ob. Wolek, Brzeźnica; 44) ob. Królowa, Jarosław; 45) ob. Olko, Krzepice; 46) ob. Marchewka, Zichnowo; 47) oddział Szymanów; 48) ob. Pękalowa, Powursk; 49) ob. Terlecki, Kołtyniany; 50) ob. Marankiewicz, Płock; 51) ob. Pękala, Powursk; 52) oddział Powursk; 53) Związek Rezerwistów, Koło Nr. 21, Kołtyniany; 54) ob. Piłszakowa, Horyniec; 55) ob. Ozioro, Wólka Nosowska; 56) ob. Uruski, Teklówka; 57) ob. Izak, Żąbkowice; 58) ob. Gasiński, Powidz; 59) ob. Matuszkiewicz, Obora; 60) ob. Krzyżostaniak, Poniec; 61) ob. Ryszewski, Lukoń; 62) ob. Kubica, Czarnylas; 63) oddział Bystra; 64) ob. Sikora, Cisownica; 65) oddział Nr. 2, Wilno; 66) ob. Jankiewicz, Lubaczów; 67) ob.

Selluer, Podhorodce; 68) oddział Gródek Jag.; 69) ob. Michałowski, Lubartów; 70) ob. Cebulanka, Borowa; 71) ob. Anuszewski, Borowa, 72) ob. Bobrowski, Polany; 73) oddział Jasienica Rosielna; 74) oddział Nestorowce; 75) ob. Tomaszewski, Boćki; 76) ob. Leoniuk, Boćki; 77) ob. Szykaruk, Kolano; 78) ob. Ogieński, Królewska Huta; 79) ob. Szymański, Dąbrowa Annapolska; 80) ob. Głuc, Krościenko; 81) ob. Pipski, Zabłotce; 82) ob. Bartocha, Zabłotce; 83) ob. Bartoszewicz, Wilno; 84) ob. Smyrdzyna, Oklany; 85) ob. Rychniewski, Domaniewice; 86) ob. Grządziel, Piaski; 87) ob. Lipiński, Warszawa; 88) ob. Smolarz, Kutno; 89) ob. Pełczyński, Rykocin; 90) ob. Schmargiel, Leszno; 91) ob. Czachura, Kołomyja; 92) ob. Garnstecki, Środa; 93) ob. Mykiec, Kalisz; 94) ob. Lewandzinowski, Warszawa; 95) ob. Sitarski, Łowicz; 96) ob. Patyna, Chorzów; 97) ob. Ignasiak, Kielce; 98) ob. Lubik, Kraków; 99) ob. Cywiński, Kowalewo; 100) ob. Magnuszewski, Knoty; 101) ob. Urbański, Mysiekrety; 102) ob. Pachnik, Łowicz.

Nieprawidłowe rozwiązania nadesłali: 103) ob. Czajka, Krotoszyn; 104) ob. Ortyłówna, Cyranka; 105) ob. Boroń, Gogółów; 106) ob. St. Ostrowski, Płock.

Pilkę do siatkówki wylosował oddział Szymanów.



POEZJE CZYNU LEGJONOWEGO.

Jakże często jesteśmy w wielkim kłopotcie, kiedy musimy mieć jakiś wiersz na akademję, uroczystości, albo wieczornicę strzelecką, a nie wiemy, gdzie go możemy znaleźć. Szukamy po wszystkich książkach, które mamy u siebie w domu, pytamy się przyjaciół oraz znajomych, a w rezultacie kończy się na tem, że kontentujemy się byle jaką wierszyną, żeby tylko deklamacja była „podniosła” i „patryjotyczna”.

Inna rzecz, że często nie znamy się na tem, w czym leży wartość utworu poetyckiego i sądzimy, że jak wiersz jest „ideowy”, to już nic więcej nie trzeba. Ale to wcale nie znaczy, że to trzeba w nas chwalić i że nie powinniśmy trochę nad sobą w tym względzie popracować.

Bo to wcale nie prawda, że „poezja”, czy wiersze są w życiu człowieka niepotrzebne, albo że potrzebne tylko słabym, sentymentalnym jednostkom. Trzeba wiedzieć, że Marszałek Piłsudski bardzo kocha dobrą poezję, a szczególnie twórczość jednego z naszych największych poetów — Juliusza Słowackiego i że z utworami tego poety wielu żołnierzy Komendanta nie rozstawało się nawet podczas najcięższych walk z nieprzyjacielem w czasie wojny.

Poto tutaj o tem wszystkim mówimy, aby zwrócić uwagę na piękne wydawnictwo, które w ostatnich dniach ukazało się w Warszawie nakładem Głównej Księgarni Wojskowej. Jest to tom poezji niezjącego już poety legjonowego — Józefa Mączki p. t. „Starym Szlakiem”.

Mączka należał w Legjonach do plutonu sztabowego ułanów przy Drugiej Brygadzie. Bardzo często marzył o tem, że by się znalazł w Brygadzie Pierwszej, kierowanej bezpośrednio przez Komendanta, choć wiedział przecie, że i tu tak samo walczy o wolność. Pięknych swoich wierszy uławiście nie pisał. Układały się one jemu podczas jazdy na koniu, albo gdy odpoczywał. Umiał je wszystkie na pamięć, recytował najbliższym przyjaciółom, a ci dopiero zapoznawali szerszy ogół Legjonistów z niemi.

Książkę Mączki poprzedza przedmowa jego bliskiego przyjaciela, też legjonowego oficera, Józefa Andrzeja Teslara. Oto co między innymi pisze: „Byłem wprost oszolomiony tem dziwnem zjawiskiem pisania wierszy nie na papierze, ale w pamięci i od tego dnia stale błagałem go, aby przecie zaczął je spisywać. Trudno to było, ale jednak powoli wyciągnąłem od niego na świstkach papieru prawie nieczytelnie ołówkiem grymolone utwory. Fakt, że posłałem je tu i ówdzie do druku, podniecił go i spowodował, że w końcu zgodził się, aby w ten sposób zebrane jego wiersze wydrukować w osobnym tomie”.

Tak powstała książka, która teraz ukazała się już w drugim wydaniu. Zawarte w niej poezje zasługują na jaknajwiększą uwagę i uznanie. Owiane są prawdziwie strzeleckim duchem, bo ich autor walczył przecie w gromadzie przedwojennych strzelców - legionistów i wśród nich swoje poezje tworzył. Z każdego utworu Mączki przebija głęboka miłość ojczyzny i starej tradycji żołnierza polskiego, oraz kult dla czynu niepodległościowego, uosobionego w postaci Komendanta Piłsudskiego. Pod względem poziomu artystycznego poezje stoją bardzo wysoko.

Jeśli będziemy szukali ideowych, strzeleckich wierszy do aklamowania na uroczystościach i akademjach strzeleckich, szukajmy ich w książce Józefa Mączki, a napewno znajdziemy.

BOHATYREW M. inż. „JAK ZBUDOWAĆ PŁASKODENNĄ ŁÓDZ WIOSŁOWĄ”. Główna Księgarnia Wojskowa. Warszawa 1933. — Cena zł. 2.

Sport wodny w Polsce napotyka na znaczne trudności z powodu większej ilości nieuregulowanych i płytkich dróg wodnych, wymagających zastosowania różnych typów łodzi. Zkolei wysokie ceny wiosłarskiego taboru rasowego utrudniają uprawianie tego sportu na szerszą skalę. Przeciętny amator, posiadający skromne zasoby pieniężne, szuka rozwiązania zagadnienia taborowego w budowie kajaka, ale ten nie zawsze może zastąpić łódź bardziej stateczną, obszerną i nośną, nadającą się do rybołówstwa, polowania i wycieczek.

Chcąc dać zainteresowanym możliwość zbudowania łodzi odpowiedniej właśnie do powyższych celów, autor skonstruował płaskodenną łódź wiosłową typu CNA, która przy niezwykłej taniości (około zł. 100) i prostocie budowy, odznacza się lekkością, wytrzymałością i wyjątkową statecznością w użyciu. Łódź ta może być budowana w różnych wielkościach na 1, 2 lub 3 pary wiosel przy nośności 3 do 8 osób. Praktyka wykazała, że dla amatorów jako tako władających piłką, młotkiem i heblem, własnoręczna budowa łodzi typu CNA nie nastęrcza żadnych trudności, tembardziej, że oprócz szczegółowych rysunków konstrukcyjnych, autor podaje dokładny wykaz przyrządów, narzędzi i materiałów.

Strzelcy!

Używajcie atramentów, kalki, taśm do maszyn, laków i farb tylko polskich z marką

DRAKON

Wyrobu FABRYKI CHEMICZNEJ M. LESZCZYŃSKI i S-ka S. A. w Warszawie.

Rzeczy wesole

MOŻE SIĘ PRZYDA DO CZEGO INNEGO.

Ob. Hipolit szuka zajęcia. Od trzech miesięcy jest już bezrobotny. Pewnego razu czyta w gazecie ogłoszenie, że firma „Łapaj i S-ka” szuka zdolnego buchaltera.

Ob. Hipek jest prawie najlepszym buchalterem na świecie, to też bierze nogi za pas i rusza pod wskazany adres.

Gdy przyszedł, było zapóźno. Szef firmy oznajmił mu, że otrzymał już 6.500 ofert na stanowisko buchaltera.

— W takim razie — ucieszył się Hipek — potrzebny panu zapewne człowiek do segregowania tych wszystkich ofert?

NIC NIE MOŻE BYĆ WINIEN.

Instruktor: — Co żołnierz winien jest swemu przełożonemu?

Strzelec: — Zwykle nic. Przełożony żołnierzowi grosza nie pożyczy.

ŚRODEK NASENNY

Obywatel W. cierpi na bezsenność. Udał się do lekarza, otrzymał lekarstwa i po tygodniu przychodzi na drugą wizytę.

— Więc stosował pan oprócz lekarstw i mój środek na bezsenność, liczył pan przed snem?

— Tak.

— I do ilu pan doliczył?

— Do trzech milionów, osiemdziesięciu ośmiu tysięcy, pięciuset dwunastu.

— Potem pan usnął?

— Nie, potem już był czas wstawać i iść do pracy.

NA JARMARKU.

— Bójcie się Boga, gaździno, przecież to zdechła kura!

— A dyć paniusia i tak żywej by nie jadła.

ZROZUMIAŁ, ŻE NIE MOŻE PRACOWAĆ.

— Mówicie, że wam źle, a na biedę jest przecież lekarstwo: dlaczego nie weźmiecie się do jakiegokolwiek pracy?

— A jakże! Żeby zaraz płacić podatek dochodowy?

NA PRZEJEŹDZIE.

— Otwórzże pan barjerę, do stu diabłów, przecież pociąg nie widać.

— Nie otworzę, aż pociąg przejdzie.

— A prędko to nastąpi?

— Nie wiem. Wczoraj się spóźnił o trzy godziny.

OFIARNA.

Podczas składki na dom dla alkoholików zbliża się do pewnej pani kwestarz i prosi.

— Może pani da coś na dom alkoholików.

— Weź sobie pan mojego męża.

NOWE WYDANIE ZNACZKÓW POCZTOWYCH

Przystępując do wydawania nowych znaczków opłaty pocztowej 30 gr., poświęconych pamięci bohaterских lotników kpt. Zwirki i inż. Wigury, Ministerstwo Poczty i Telegrafów zasłużyło sobie na prawdziwe uznanie całego społeczeństwa. Tragiczna śmierć zwycięzców Challenge'u żywo tkwi jeszcze w naszej pamięci.

Znaczki te, dopuszczone do obiegu od 15 kwietnia r. b., pod względem wysokiego poziomu technicznego wykonania zaliczyć można do najlepszych dotychczasowych okazów produkcji światowej. Całość wykonana rytmem w stali ujmuje subtelnością artystycznego rysunku, głębią tonów i łagodnym stopniowaniem cieni. Druk wklęsły utrzymany w ciemnozielonym kolorze, nadzwyczaj precyzyjny i czysty, uwypukla wyrazistość portretów obu lotników oraz podobizny ich samolotu, umieszczonej na tle skłębionych chmur.

Nawet fachowa prasa zagraniczna zauważyła, iż ostatnio wydane edycje znaczków okolicznościowych, ilustrujące ważne osoby i wydarzenia historyczne lub narodowe, a więc przede wszystkim znaczki: 30-groszowe dla uczczenia Washingtona, 60-groszowe z okazji jubileuszu 700-lecia miasta Torunia i obecnie 30-groszowe, poświęcone pamięci naszych najlepszych lotników stoją na wysokościach graficznego wykonania, dotychczas u nas niespotykanego. Wszystkie te edycje odpowiadają najwyższemu wymaganiom techniki graficznej i nietylko dorównują na terenie międzynarodowym produkcji zagranicznej znaczków, ale nawet je przewyższają.

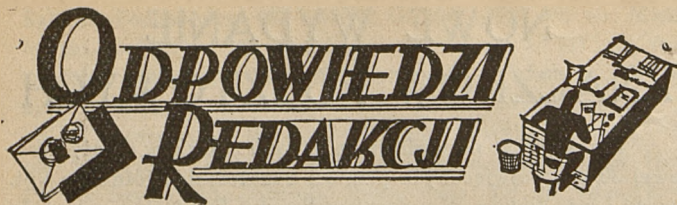
Nowe znaczki polskie, budząc duże zainteresowanie we wszystkich krajach, do których dociekają, są jednym z ważniejszych czynników propagandy polskiej wytwórczości.

UWAGA, INSTRUKTOROWIE LEKKIEJ ATLETYKI!

Staraniem Instytutu Wydawniczego Zw. Strzeleckiego ukazał się na półkach księgarskich podręcznik znanego lekkoatlety i kilkunastoletniego instruktora tego działu w Centralnym Instytucie Wychowania Fizycznego kpt. Dobrowolskiego p. t. „Lekka atletyka”. Podręcznik zawiera wszelkie wskazówki metodyczne i treningowe w zakresie lekkiej atletyki i może służyć jako doskonała pomoc w nauczaniu tej gałęzi sportu dla wszelkiego typu instruktorów. Również i każdy inteligentniejszy zawodnik znajdzie w podręczniku wszelkie wskazówki dotyczące treningu jego specjalności. Podręcznik poprzedzony jest piękną przedmową płk. dr. Osmolskiego.

Wszelkie zamówienia należy kierować od Centr. Instytutu Wydawniczego Związku Strzeleckiego Warszawa, Długa 50.

Cena egzemplarza 5 zł.



Ob. Denow, Klimkówka: — Pieniądze wysłaliśmy 8 b. m., list Wasz pisany był 9-tego. Napewno już przesyłkę otrzymaliście. Czekamy na odpowiedź.

Ob. dr. Jedliński, Turka: — Zgadza się, Doktorze! Mamy w tece cztery wasze artykuły, a w numerach stały tłok. W ubiegłym nr. daliśmy „Wędrowki” i przyrzekamy robić co będziemy mogli, byście byli zadowoleni. Kliszę możemy wysłać za zaliczeniem pocztowym. Zgadza się na to, czy też przesyłkę opłacić z wierszowego? Z numerami załatwi Administracja, choć przysięgają, iż wszystko w porządku. Widocznie — krzywoprzysięcy. Pozdrowienia.

Ob. Jaroszewski, Niechodzin: — Sprawdziliśmy w teczkach, nie mamy Waszych rozwiązań zadań Nr. 16 i 17. Może nie były wysłane? Przesyłajcie rozwiązania w dalszym ciągu we wspólnej kopercie. Nam nic to nie przeszkadza, wam oszczędzi na kosztach przesyłki.

Ob. Terlecki, Koltyniany: — Bardzo nas ucieszył wasz list. Napiszcie od czasu do czasu, robią tak zresztą wszyscy starzy Przyjaciele „Strzelca”. Czekamy na zapowiedziane stopy materiałów i zasyłamy serdeczne pozdrowienia.

Ob. Sokołowski, Topiłówka: Nagrodę wysłaliśmy na dwa dni przed otrzymaniem listu od Obywatela. Całkowitą winę za opóźnienie ponosi oddział. Niejednokrotnie pisaliśmy i piszemy w „Strzelcu” by rozwiązujący podawali dokładne adresy, bo to ułatwia nam niezmiernie wysyłkę nagród. Paczkę dla oddziału zwracała nam poczta dwukrotnie. Cieszymy się, że sprawa ta została ostatecznie załatwiona i czekamy na rozwiązanie, ale już opatrzone pełnym adresem.

Ob. Włodarski, Kalisz: — Możecie przesyłać do „Strzelca” niezbyt długie artykuły o sprawach bieżących z dziedziny sportu i życia strzeleckiego, ujęte oryginalnie i przedewszystkiem dające coś nowego. Z przesłanych próbek nie skorzystamy, natomiast czekamy na historyczne artykuły, dotyczące waszego powiatu.

Ob. L. Ogieński, Królewska Huta: — Zamiana jest możliwa, przysyłamy Obywatelowi książkę. Czekamy na proponowane artykuły. Muszą być krótkie, pisane b. popularnie, ilustrowane rysunkami, szczegółowo objaśnionymi. Prosimy, by Obywatel nadesłał od razu 2 — 3 artykuły, oraz szczegółowy wykaz dalszych, byśmy się mogli od razu zorientować w całości.

Ob. Śliwiński, Zuratyn: — Zadania nie umieścimy w „Strzelcu”, prosimy o dalsze materiały.

Oddział żeński Kielce: — Sprawozdania idą w kolejności, musicie na swoją kolej trochę poczekać.

Oddział Z. S. Szadek: — Napiszcie do Komendy Głównej Policji Państwowej, Warszawa, Nowy Świat 67, załączając znaczek na odpowiedź, a otrzymacie wszelkie informacje.

Ob. Jasionek, Podczerwone: — Zadania niewykorzystamy rozwiązanie za trudne.

Ob. Sobieniówna, Sosnowiec: — Wierszy niewydrukujemy. Prosimy o korespondencje z życia oddziału.

Ob. Birukowicz, Różana Grodz.: — Niestety, poszła tylko fotografia, sprawozdanie spoczywa tam, gdzie przypuszczaliście w swym liście. Czekamy na dalsze wiadomości.

Ob. Ośrodek, Krotoszyn: — Prześlijcie nowelki, przeczytamy i jeśli się będą nadawały do „Strzelca”, chętnie zamieścimy. Podpisujcie je właściwym imieniem i nazwiskiem, pseudonimów nie uznajemy.

B I L A N S Z A M K N I Ę C I A Gminnych Kas Pożyczkowo-Oszczędnościowych powiatu Ostrowskiego-Mazowieckiego na dzień 31 grudnia 1932 roku.

Pieniądz w domu trzymanym jest martwy, nie przynosi pożytku posiadaczowi, ani krajowi, co jest jedną z głównych przyczyn braku u nas kapitału obrotowego, powodem zastoiny gospodarstwa. Pieniądz zaś włożony do Gminnej Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej żyje, wzrasta dla wkładcy, pracuje też dla ogólnego dobra, ułatwiając kredyty dla rolnictwa, rzemiosła i handlu, a fabryki idą w ruch, dając zatrudnienie bezrobotnym.

Pozostałość obrotów z bilansem otwarcia.

| SIEDZIBA INSTYTUCJI | Kasa | | Pożyczki | | Wkłady | | Kapitał zakładowy | | Kapitał zasobowy | | Wierzyteli: P.B.R. | | Ruchomości | | % różne | | Inne rachunki | | Straty i Zyski | | Suma bilansu Złotych | |
|------------------------|---------|----|----------|----|--------|----|----------------------|----|---------------------|----|-----------------------|----|------------|----|------------|----|------------------|----|-------------------|---|----------------------------|----------|
| | W-n | Ma | W-n | Ma | W-n | Ma | W-n | Ma | W-n | Ma | W-n | Ma | W-n | Ma | W-n | Ma | W-n | Ma | | | | |
| 1. Andrzejewo | 38.03 | — | 5110.— | — | — | — | 2329.— | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | 5171.97 |
| 2. Boguty | 41.27 | — | 6651.34 | — | — | — | 1299.64 | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | 7363.16 |
| 3. Braniszewo | 105.15 | — | 4703.30 | — | — | — | 1761.74 | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | 5393.32 |
| 4. Długosiodło | 1557.72 | — | 19545.90 | — | — | — | 5387.66 | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | 21106.12 |
| 5. Małkonia | 61.87 | — | 14395.91 | — | — | — | 2030.11 | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | 14546.88 |
| 6. Szuborze-Koty | 122.15 | — | 9708.50 | — | — | — | 220.65 | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | 10631.21 |
| 7. Wąsewo | 701.64 | — | 9613.35 | — | — | — | 3164.45 | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | 10416.18 |
| 8. Zareby Kościelne | 714.94 | — | 8180.— | — | — | — | 1468.14 | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | 9145.14 |
| RAZEM | 3342.77 | — | 78108.30 | — | — | — | 17661.39 | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | 83773.98 |

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
(—) J. Muszyński
Starosta Powiatowy

POZNAJMY PRZYCZYNE ZŁA

Powiedzenie, że każda niespodzianka jest miłą, należy do rzędu nieco przesadnych określeń.

Spójrzcie na palacza — znawcę, który po zapaleniu papierosa, zamiast tego, by wypogodzić stroskane czoło i zaciągnąć się ponownie, krzywi się, pluje, miota się po kątach, ciska papieros i narzeka na Monopol Tytoniowy.

Zdawałoby się, że pokrzywdzony ma rację: wszak papieros był jednym z dwudziestu, które spoczywają w pudełku ozdobionem etykietą Monopolu?

A więc cóż? Zaniedbanie, lekceważenie ze strony Monopolu?

Warto zapoznać się z istotną przyczyną zła.

Przyczyna ta leży zupełnie gdzieindziej i to znacznie dalej od Monopolu, bo aż... na peryferiach miasta lub też w jego biedniejszych dzielnicach. Tu w nieciekawych, a powiedzmy otwarcie, niebezpiecznych lokalach zbierają się późnym wieczorem mniej

lub więcej podejrzane typy i zaczynają swoją pracę, polegającą na wdzięcznej i zręcznej zamianie papierosów, znajdujących się w pudełku monopolowem na ich własne, sklecone nieraz z znalezionych niedopałków.

Tu jest kuźnia owych przykrych niespodzianek, jakie spotykają palaczy, którzy zbyt pochopnie nabywają papierosy, choćby i zaopatrzone w etykiety monopolowe u przygodnych sprzedawców.

R. TORCHALSKI

Warszawa, Trębacka 7

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO

BRONI I AMUNICJI

POKRYWANIE I NAPRAWIANIE DACHÓW WSZELKIEGO RODZAJU

St. Kwiatkowski

MISTRZ

DEKARSKI

POZNAŃ, CZARTORJA 9. TELEFON 3789

WYKONAWCA ROBÓT WOJSKOWYCH

A. ROTNICKI

MISTRZ BLACHARSKI

POZNAŃ, PRZEMYSŁOWA 27. TEL. 64-96

Koncesjonowany
zakład instalacyjny

Blacharstwo
budowlane

Założono 1908 r.

Konto czek. P. K. O. Poznań nr. 209245

NISKIE CENY!

Poleca na sezon letni:

Ubiory damskie męskie
i dziecięce według naj-
nowszych modeli.

JÓZEF WAGOWSKI

POZNAŃ

UL. WROCŁAWSKA 37. TEL. 59-71

NISKIE CENY!

Oddział miarowy:

Z najlepszych materiałów
krajowych
po najniższych cenach.

„WIANO”

Spółdz. z odp. udz.

W POZNANIU, ul. Sienkiewicza 3. Telefon 6805

CHRZEŚCIJAŃSKA SPÓŁDZIELNIA
WZAJEMNYCH KREDYTÓW

Zarejestrowana w Sądzie Grodzkim w Poznaniu R. Sp. nr. 356. Jedyna w tym rodzaju instytucja czysto chrześcijańska w Polsce, z ustaloną według wymagań prawnych działalnością udziela **POŻYCZEK WEKSLOWYCH** przyjmuje **WKŁADY OSZCZĘDNOŚCIOWE** a ze swego specjalnego **FUNDUSZU ZAPOMOGOWEGO** wypłaca członkom zawierającym związki małżeńskie i spadkobiercom po zmarłych członkach **ZAPOMOGI BEZZWROTNE** w wysokości od zł. 500.— do zł. 3.000.—

WYCZERPUJĄCYCH INFORMACYJ UDZIELA ZARZĄD LUB PRZEDSTAWICIELE

Rok założenia 1905

Komunalna Kasa Oszczędności

Miasta Trzemeszna w Trzemesznie

Telefon 30

Instytucja prawa publ. o pupilarnej pewności

przyjmuje wkłady złotych w złocie i załatwia wszelkie czynności wchodzące w zakres bankowości

8-mio KLASOWE HUMANISTYCZNE

GIMNAZJUM KOEDUKACYJNE

Z CZTEREMA KLASAMI WSTĘPNEMI

D. DRUSKINAz pełnymi prawami gimnazjów państwowych (Kategoria A)
BIAŁYSTOK, UL. SZLACHECKA Nr. 4. TEL. 5-31.**IZBA RZEMIEŚLNICZA**

w BIAŁYMSTOKU, UL. KILIŃSKIEGO 23

TELEFON 17-97.

udziela poszczególnym rzemieślnikom, posiadającym kartę rzemieślniczą, bezpłatnie informacji w sprawach podatkowych we WTORKI, ŚRODY i CZWARTKI w GODZ. od 11-ej do 13-ej.

IGNACY KONIECZNY**SKŁAD DRZEWA**

POZNAŃ

TAMA GARBARSKA 4,5 Telefon 33-27

Dostawca wojskowy

FARBY**LAKIERY****POKOSTY**

oraz wszelkie przybory malarskie

poleca najtaniej

SPECJALNY SKŁAD FARB I LAKIERÓW

FR. GOGULSKI

Poznań, ul. Wodna 6. Tel. 5693

AKWARJA

szklane i ramkowe ryby ozdobne, ciepło i zimno wodne, ryby złote, papugi, papużki, ptaki ozdobne, kanarki doborowe śpiewaki, klatki wszelkiego rodzaju, oraz wszelkie przybory i całkowite urządzenia dla szkół poleca

ST. BŁAŻEJCZAK — POZNAŃ

DĄBROWSKIEGO 1 (przy moście teatralnym)

Edward Krug i Syn

Poznań, Tama Garbarska 24

33-10 telefon 33-10

HURTOWNIA TOWARÓW KOLONJALNYCH
PALARNIA KAWY ZAŁOŻONA W R. 1853
DOSTAWCA WOJSKOWY

Znak Fabryczny



Chemiczna Fabryka

Artykułów Biurowych i Szkolnych

B. GIEMZA I S-KA

Poznań, Małe Garbary 3 Tel. 3163

Atramenty, tusze Pigment, kleje, lak biurowy, farba do powlelaczy, kretki i t. p. ze znakiem fabrycznym

Kasa Chorych**W Łomży****OGŁOSZENIE**

KASA CHORYCH W ŁOMŻY ogłasza przetarg na sprzedaż 74.000 i 24.000 à 3 cm. dren w dobrym stanie znajdujących się w Oddziale Kasy Chorych w Ostrołęce.

Cena 50% ceny rynkowej Oferty przyjmuje Kasa Chorych w Łomży, ul. Zjazd 10, do dn 30 czerwca 1933 r.

Dyrektor

Stanisław Rawski

Kierownik Wydziału Administracyjno-Gospodarczego

(—) Adam Olszewski

NIKT NIE MOŻE NARZEKAĆ**ŻE NIEMA DOBREGO MLEKA****ZAKŁADY MLECZARSKIE AGRIL**

WPROWADZIŁY OD KILKU DNI NA RYNEK NOWY GATUNEK MLEKA POD NAZWĄ

prima

PRIMA

prima

SMACZNE — TŁUSTE (3,5%) — CZYSTE — ZDROWE — WOLNE OD BAKTERYJ CHOROBTWÓRCZYCH
BADANE WE WŁASNEM CHEM. BAKTERJOLOGICZNEM LABORATORJUM**ZADAWALNIA** NAJWYBREDNIEJSZE WYMAGANIA

ZĄDAJCIE WSZĘDZIE

ZĄDAJCIE WSZĘDZIE

NAZWA I ETYKIETA PRAWNIE ZASTRZEŻONE

W dniu 13-go maja 1933 r. odbyło się poświęcenie
lokalu oraz otwarcia Oddziału hurtowej sprzedaży
broni i amunicji

Z. A. „POCISK” S. A.

w Poznaniu przy ulicy Fr. Ratajczaka 15 (pasaż Apollo)

**G. Kunz Wyrzysk
Browar**

ZALOŻONY W ROKU 1874

poleca: „Kozłak” dubeltowe Jasne-Pełne

**GIMNAZJUM HEBRAJSKIE Z PRAWAMI GIMNAZJÓW
PAŃSTWOWYCH**
w BIAŁYMSTOKU
ul. Sienkiewicza 79. Tel. 4-85

Najkorzystniejsze źródło zakupu rowerów, ram i wszelkich części
do tychże poleca

ST. WAWRZYNIAK, Sp. z ogr. odp.

Hurtownia rowerów i części, Poznań, ul. Kantaka 5 tel. 36-65

Naszym celem

Pan dobrze ubrany!

Poważna, solidna, na nowoczesnej zasadzie
„SŁUŻBY ODBIORCOM“

oparta firma nie reklamuje się, by za wszelką cenę zbyć
swój towar, lecz by przez reklamę, opartą na prawdzie,
stworzyć atmosferę zaufania klienteli do siebie.

Jeżeli więc reklamujemy się konsekwentnie, czynimy to
w świadomości, że bez reklamy poważnie pojętej, przed-
sięwzięcie nowoczesne obyć się nie może.

Czynimy to dalej dla tego, by pobudzić powszechne zain-
teresowanie dla naszej słynnej z dobroci i niskich cen gar-
deroby męskiej.

Wówczas bowiem przekona się każdy, że tak dobry towar
należy polecać, by dotarł do najszerzych warstw czytel-
ników naszych ogłoszeń.

Bowiem, jak powtarzamy, zadaniem naszym jest, by każ-
dy Pan był dobrze ubrany. Wykwintna garderoba męska
gotowa i na miarę. Specjalność: *Palta* w najmodniejszych
fasonach. *Olbrzymie* składnice materiałów w najnowszych
deseniach. *Kurtki skórzane*. — *Futra* stale na składach.
Poszycia i modernizacje futer męskich pod kierownictwem
pierwszorzędnych fachowców najtaniej.

Skóry, blamy, także oryg. wydry, wybór olbrzymi, ceny
niżej połowy dawniejszych.

EDMUND RYCHTER

POZNAŃ — Tel. 26-07, 54-15, 54-25, 21-71

ul. Wrocławska 14 — ul. Fr. Ratajczaka 2

ul. Wrocławska 15

Czwarty magazyn Ostrów Wlkp., Rynek 18, tel. 35

Dostarczamy nasze towary także na bony tow. „Kredyt“

KASA CHORYCH W BYDGOSZCZY

Ogłasza niniejszem, że prowadzi jedyny na
POMORZU ZAKŁAD HYDROTERAPII

dostępny również i dla nienależących do Ka-
sy Chorych. Leczenie hydropatyczne daje do-
skonałe wyniki w dziedzinie schorzeń nerwo-
wych, mięśniowych, stawowych jak również
w chorobach przemiany materji, jak artre-
tyzm, otyłość i t. d. Powyższy Zakład udziela
za przystępne ceny zabiegi wodolecznicze,
wydawane na podstawie wskazań lekarzy or-
dynujących na mieście lub na prowincji.

ZGŁASZAĆ SIĘ NALEŻY:

Bydgoszcz, Kasa Chorych ul. Dr. Emila
Warmińskiego Nr. 3, 2 piętro pokój Nr. 2
w godzinach przedpołudniowych

ALEKSANDER WICZEWSKI

MISTRZ MALARSKI

POZNAŃ, WAŁY JANA III. 9 M. 5. TEL. 3367

GODZA, RENOWACJE, BUDOWLE, TAPETOWANIE
LAKIERUNKI, -- -- RUSZTOWANIA DRABINOWE

Wykonuje wszelkie prace dla władz Państwowych, wojskowych,
samorządowych i komunalnych.

Zakład Malarsko-Dekoracyjny

Z. Frankowski-Mistrz Malarski

Poznań, ul. Marszałka Focha 78 dom Ogrodowy

II. p. telefon nr. 62-93.

Wykonuje starannie renowacje mieszkań, godła oraz wszelkie
prace w zakres malarstwa wchodzące. Od roku 1924 wykonuje
dla władz państwowych, wojskowych, samorządowych i komun.

Kasa Chorych w Białymstoku

obejmuje swą działalnością powiaty:
białostocki, bielski-podlaski, wołkowyski
i wysoki-mazowiecki

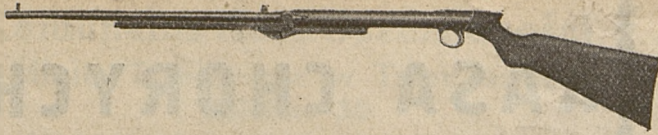
Dyrekcja Kasy mieści się w Białymstoku
przy ul. Warszawskiej Nr. 1, tel. 92 i 3.22

Przychodnia przy ul. Św. Jańskiej 9

Przychodnia dziecięca i lampy kwarcowe przy
ul. Warszawskiej 1.

Apteka przy ul. Sienkiewicza 34.

Konto P. K. O. 50-613.



Wyłączne Przedstawicielstwo Broni „B. S. A.” na Polskę
E. SYKES i S-ka, S. z O. O. Warszawa, Świętokrzyska Nr. 13 I piętro, front

SPORTOWIEC ZNAWCA żąda przy kupnie wyłącznie
KARABINKÓW-WIATRÓWEK B.S.A.
jest to bowiem jedyna wiatrówka dająca dobry strzał na dystans do 50 metrów, zaopatrzona w celownik mikrometryczny i niezrównane lufy gwintowane „B.S.A.” CENY: od zł. 110.- do zł. 180 - Sprzedaż codziennie od 5 pp. do 7 wiecz.

„MEGAZ”

FABRYKA WYROBÓW METALOWYCH



Przekroje, matryce, tłoczenie metali na gorąco, palniki do latarni ulicznych, wszelkie aparaty i armatury dla gazowni. Pierścienie do filtrów „Raschiga”

Poznań, Dąbrowskiego 79. Telefon 75-23

Niedościgniony motocykl świata

Norton
REGD. TRADE MARK

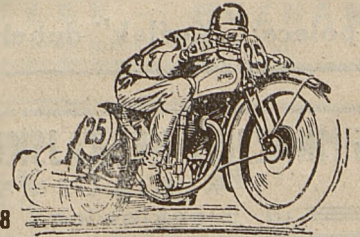
Zwycięzca Grand Prix Polski

Przedstawiciel

B. BRODZIAK

POZNAŃ

UL. MICKIEWICZA 18



Najnowsze modele na składzie.

Katalogi na żądanie.

OBUWIE

damskie, męskie, dziecięce i domowe, własny wyrób po cenach konkurencyjnych poleca naprzeciw odwachu

A. SIWA I S-KA
POZNAŃ, St. Rynek 80-82

MEBLE NOWE, UŻYWANE ORAZ INNE PRZEDMIOTY KUPISZ NAJTANIEJ TYLKO

Poznański Dom Komisowy

ZAKUP — SPRZEDAŻ — KOMIS

NAJWIĘKSZY DOM KOMISOWY NA MIEJSCU

Firma Chrześcijańska

Wybór olbrzymi — — Obsługa skora i rzetelna — — Ceny niskie

właściciel

Jan Sobierajski

Poznań

Dominikańska 4

Telefon 24-42

ORWAT

Poznań, Wrocławska 13. Tel. 24-06

NAJSTARSZY WYSYŁKOWY
DOM TAPET I LINOLEUM

Tapety — Linoleum — Ceraty

Chodniki — Dywany — Karnisze

Specjalność:

Wykładanie i reparowanie linoleum

Adres Redakcji i Administracji: WARSZAWA, DŁUGA 50. TELEFON 11-73-50.

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 14.785.

WARUNKI PRENUMERATY: rocznie 15 zł. — półrocznie 8 zł. — kwartalnie 4 zł. — miesięcznie 1 zł. 50 gr
Numer pojedynczy 50 gr. zagranicą 50% drożej. Zmiana adresu 50 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ: 1/1 str. 500 zł.; 1/2 str. 300 zł.; 1/4 str. 170 zł.; 1/8 str. 100 zł.; 1/16 str. 50 złotych.

Za ogłoszenia w tekście dolicza się 50 procent.

Redaktor odpowiedzialny: Halina Piórecka.

Wydawca: Centralny Instytut Wydawniczy Zw. Strzeleckiego.